Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, środa 15 maja 1935 Nr. 132

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

W belwederskiej kaplicy żałobnej

Armja składa hołd swemu Wodzowi

Warszawa, 14. 5. Od samego rana tysiączne tłumy ciągną Alejami Ujazdowskiemi ku Belwederowi, ustawiając się po obu stronach ulicy. Cały plac przed bramą pałacu belwederskiego zapełniony jest publicznością.

Aczkolwiek dzisiejszy dzień zarezerwowany jest dla rodziny Marszałka Piłsudskiego i dla delegacyj wszystkich formacyj wojskowych, oraz dla osobistych przyjaciół i współpracowników Zmarłego, (gdyż zasadniczo dostęp do trumny dany będzie wszystkim z chwilą wystawienia jej w katedrze), od czasu do czasu drobne grupki osób, przeważnie dzieci, dopuszczane są do pałacu w Belwederze.

Dziś oddaje hołd prochom swego Wodza armja polska.

Niezliczone delegacje wojskowe wszystkich rodzajów broni na czele z dowódcami, przybywają z całego kraju do pałacu belwederskiego, defilując po raz ostatni przed śmiertelnemi szczątkami Marszałka Piłsudskiego.

Ciało Marszałka spoczywa w wielkim salonie pałacu, zamienionym na kaplicę żałobną.

W kaplicy, której ściany okryte są krepą, panuje półmrok. W rogach widnieją dwie wielkie urny alabastrowe, przesłonięte krepą, oświetlone wewnątrz i rzucające snop światła na katafalk.

Wysoki katafalk, na którym spoczywa ciało Marszałka Piłsudskiego, przybrano materją o kolorze purpurowym.

Ciało Zmarłego ubrane jest w mundur marszałkowski, przepasany Wielką Wstęgą Orderu Virtuti Militari.

Głowa spoczywa na niewielkiej poduszce, z pod której opada materja biała na stopień katafalku, na którym widnieją barwy Orderu Virtuti Militari.

Ręce Marszałka złożone są do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na jednym ze stopni katafalku, przy nogach Zmarłego, ustawiona jest wielka urna kryształowa o odcieniu niebieskawym, w której umieszczono serce Marszałka Piłsudskiego.

Przy urnie leży czapka- maciejówka legjonowa z orłem strzeleckim, buława i szabla Marszałka.

Następny stopień katafalku przybrany jest materją purpurową, a na niej widnieje wielki orzeł biały.

Nad katafalkiem powiewają trzy historyczne sztandary wojska polskiego, przybrane kirem: z 1831 roku, z 1863 roku i sztandar legjonowy.

U stóp katafalku, przy którym palą się świece, leży wiązanka białych kwiatów od córeczek Marszałka Wandy i Jagody.

Wartę honorową przy katafalku pełnią oficerowie, podoficerowie i szeregowcy z obnażonemi szablami. Na twarzach ich maluje się ból i skupienie.

Na fotelu w głębi kaplicy siedzi pogrążona w ciężkiej żałobie pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami w otoczeniu najbliższej rodziny.

Adjutanci wpuszczają co pewien czas do kaplicy delegacje poszczególnych jednostek wojskowych i grupy osób, przeważnie z pośród bliskich współpracowników Marszałka, które przybywają by złożyć hołd Wodzowi Narodu.

Generalicja, wyżsi oficerowie i żołnierze klękają przed katafalkiem i pozostają chwilę w modlitwie. Na twarzach maluje się przygnębienie. Razporaz słychać cichy szloch.

Ostatnia defilada na Mokotowie

Warszawa, 14. 5. (Sin) Eksportacja trumny ze zwłokami Marsz. Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana nastąpi dziś wieczór lub jutro rano. Po dwudniowym pobycie w katedrze trumna zostanie przewieziona na Pole Mokotowskie, gdzie zwykle odbywały się rewje wojskowe. Trumna zostanie umieszczona w tem miejscu, gdzie Marsz. Piłsudski przyjmował defilady, poczem wojsko oraz publiczność przedefilują przed trumnną, by poraz ostatni pożegnać się ze zwłokami Marszałka.

Ostateczny termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony, prawdopodobnie odbędzie się w sobotę lub niedzielę.

* * *

Warszawa. 14. 5. PAT. W ciągu dnia 13 bm. zgłosili się do sztabu głównego attaches wojskowi, akredytowani w Warszawie w pełnych mundurach i składali kondolencje w imieniu swych armij. Kondolencje przyjmował w imieniu sztabu głównego mjr. dypl. Axentowicz.

W sobotę pogrzeb Marszałka w Krakowie

(rg) Szczegóły pogrzebu były tematem obrad, jakie toczyły się w ciągu dnia wczorajszego przy udziale władz krakowskich oraz przybyłego specjalnie w tym celu do Krakowa gen. Wieniawy Długoszowskiego. Obrady te doprowadziły do wyłonienia zasadniczego programu uroczystości pogrzebowych.

Jak się dowiadujemy specjalny pociąg ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego wyjedzie z Warszawy w piątek o godz. 4 popołudniu. Przybędzie on do Krakowa w sobotę w godzinach rannych.

Pociąg wjedzie na dworzec główny, gdzie trumna zostanie wyniesiona przez halę recepcyjną na plac przed dworcem. Stąd niesiona na barkach będzie w kierunku Barbakanu, przez który przejdzie orszak pogrzebowy.

Droga konduktu pogrzebowego nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Prawdopodobnie przejdzie on ulicami Florjańską, Rynkiem Głównym, Grodzką i obok kościółka św. Idziego skręci na Podzamcze w stronę Wawelu. Istnieje jeszcze druga koncepcja, aby kondukt skierować ulicami Basztową, Dunajewskiego, Podwalem i Straszewskiego w stronę Wawelu.

Celem przygotowania obchodu żałobnego odbyło się zebranie zarządu miejskiego pod przewodnictwem prez. Kaplickiego, przyczem wyłonione zostały cztery sekcje, które zajmą się szczegółami obchodu.

W Krakowie odbywają się gorączkowe przygotowania do uroczystości pogrzebowych. Naprawia się szybko nawierzchnie głównych ulic, sprawa dekoracji domów jest na pierwszym planie.

Spodziewany jest przyjazd do Krakowa stu tysięcy osób, które wezmą udział w smutnym obrzędzie. Ze strony rządu oraz korpusu dyplomatycznego zapowiedziano przyjazd 1000 osób. Władze miejskie zarezerwowały już dla nich odpowiednie pomieszczenia.

W czasie pogrzebu wzdłuż trasy rozstawione będą szpalery wojska oraz młodzieży szkolnej, za któremi zajmie miejsce publiczność.

Trumna ze zwłokami będzie ustawiona na katafalku w Katedrze królewskiej na Wawelu przez cały dzień sobotni. Złożenie trumny do krypty katedry nastąpi w sobotę, o godz 10 w nocy. Bliższy program tej uroczystości zostanie niebawem ustalony.

Z PRZEMÓWIEŃ I PISM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

...„Gdy przed trumną stoję, mówić muszę o śmierci, o wszechwładnej pani wszystkiego, co żyje. Wszystko, co żyje, umiera, a wszystko, co umiera, żyło przedtem. Prawa śmierci są bezwzględne. Są jakgdyby stwierdzić chciały prawdę, że co z prochu powstało, w proch się obraca. Gdy kamień na taflę spokojnej wody rzucamy, powstają kręgi, idące wszerz i zamierające powoli. Tak żyją ludzie, gdy śmierci bramy przepastne przekroczą; kręgi powoli zamierają i nikną, pozostawiając po sobie pustotę, a nawet zapomnienie. Prawa śmierci i prawa życia, związane ze sobą, są bezwzględne i bezlitosne. Żyło ludzi mnóstwo i wszyscy pomarli. Pokolenia za pokoleniami, żyjące codziennem życiem, zwykłem lub niezwykłem, do wieczności przechodzą, pozostawiając po sobie jeno ogólne wspomnienia. Wspomnienia, gdzie imion niema i niema nazwisk. A jednak prawda życia ludzkiego daje nam i inne zjawiska. Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami".

Z przemówienia Marszałka Piłsudskiego w Krakowie na Wawelu z okazji sprowadzenia do kraju prochów Juljusza Słowackiego (28 czerwca 1927 r.).

Zgasł! Gdym poszedł do Belwederu pożegnać się z przyjacielem, przygotowanym już do grobu, i usiadłem w sąsiednim pokoju, myślałem o przebiegu życia ś. p. Narutowicza.

Gdzieś, w dworze żmudzkim, panowała popowstaniowa żałoba; cichą skargę matki zamiast wesołej piosenki miałeś nad kołyską, gdy ojciec chmurny trwożliwie nadsłuchiwał dźwięku dzwonka w oddali, zwiastującego przybycie jakiejś władzy zaborczej. A potem ciche, rzewne, lecz uporczywe nauki rodziców — żyj, cierp, kochaj i pracuj. Uczono cię pokory, pokory nieszczęścia. Szeptano ci na ucho wspomnienia walk ubiegłych, pokazywano zatajone gdzieś, zakazane obrazki. A potem?

A potem! Powędrowałeś w świat daleki. Nie zaznałeś z nami ani walk, ani nędzy niewoli. W walce nie pozbyłeś się sentymentalizmu swego dzieciństwa, w brudzie niewoli nie zbrukałeś duszy, w pokorze nieszczęścia nie pełzałeś, jak gad, już nie łudząc despotów. Zakonserwowałeś gdzieś w szałasach szwajcarskich swe dziecinne i młode marzenia, swe dziecinne i młode zaufanie do ludzi, do ich dobrej woli. Przyniosłeś z sobą nakazy matczyne: żyj, kochaj, pracuj. Zamiast nakazu „cierp", przyniosłeś szczęście życia i pracy w wolnej od kajdan ojczyźnie.

Ze „Wspomnień o Gabrjelu Narutowiczu"

Jestem między wami w Krakowie, a Kraków, pamiętajmy nie jest tylko olbrzymią, czarowną, usidlającą serce mogiłą wielkiego narodu. Wszakże to poeta tego grodu — Wyspiański — nakazywał szukać wyzwolenia w trumiennej przeszłości, chociażby ceną kalectwa. Kraków jest współczesnem wielkiem miastem i jedną ze stolic Polski. Właśnie Kraków wyróżnia się między innemi naszemi miastami tem, że najłatwiej w niem było zawsze przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw. Najmniej tutaj było wyklinań i stawiania poza nawias narodu, przypisywania sobie tylko przywilejn miłości dla ojczyzny i wyłączności w wytyczonych przez siebie drogach ku zbawieniu. Więcej tutaj było, niż gdzieindziej, wzajemnego szacunku dla zdań różnolitych, zatem zdolności do współpracy. Czy wielka przeszłość Krakowa, jako stolicy Polski w czasach jej największej chwały i potęgi, czy wielkie imiona i duchy Polski, mogiłą swą właśnie z Krakowem związane, czy wreszcie swobodniejsze, niż gdzieindziej, warunki bytowania podczas niewoli, czy wszystkie te przyczyny, razem wzięte, wytworzyły warunki, w których najłatwiej jest o rzetelną zgodę i rzetelne porozumienie się? Gdy więc dziś tutaj, w Krakowie, rozlegają się wymowne głosy, szukające w zgodzie i jedności ratunku przed ciężkiemi kryzysami powojennemi, jestem przekonany, że znajdą one wyraz, odpowiadający wymaganiom nowoczesnych cywilizowanych społeczeństw, że stworzą one przykłady dla innych części ojczyzny. W tej myśli wznoszę toast w ręce prezydenta na cześć Krakowa: Kraków niech żyje!

Z przemówienia, wygłoszonego w r. 1919 w Krakowie z okazji Święta Zjednoczenia Armji Polskiej.

Ja, moi chłopcy, dumny być mogę, bo dnia 6. sierpnia rozpocząłem karjerę bajeczną i nieznaną w dawnej Polsce, karjerę człowieka, który z człowieka nieznanego, z człowieka, od którego wszyscy uciekali, stałem się człowiekiem, którego cała Polska ma obowiązek witać, jako Naczelnika Państwa. Moi panowie, tak bajeczną i błyskawiczną karjerę rzadko się w życiu narodów spotyka; trzeba, powiadają, do tego szczęścia; szczęście mam, ale chciałbym dodać, że trzeba czegoś innego.

Ja, moi panowie, swój egzamin życiowy zdałem.

Natomiast chciałbym, moi panowie, by każdy z was, kładąc się do grobu, tak samo dumnie o sobie mógł te same słowa powiedzieć: „Zdałem egzamin życiowy".

(Z przemówienia na Zjeździe Legjonistów w Krakowie 1922)

Prasa żydowska
po zgonie marsz. Piłsudskiego

„HAJNT":

Bolesna wieść o zgonie Józefa Piłsudskiego wywołała głęboką, szczerą żałobę w sercach wszystkich narodów Rzeczypospolitej Polskiej. Naród polski stracił największego swego Syna, który w ciągu pokoleń nie miał sobie równego; Państwo Polskie osierocone zostało przez swego Twórcę i Budowniczego, który całą swą młodość strawił w nadludzkich wysiłkach i ofiarach dla jego odrodzenia i wyzwolenia, i do ostatniego tchnienia, jak wierny ojciec, czuwał nad jego dobrem. Mniejszości narodowe, a wśród nich i my, Żydzi, straciły przez zgon Piłsudskiego człowieka, w którym widziały wyobrażenie i ucieleśnienie najpiękniejszych polskich tradycyj dziejowych tolerancji i walki o wolność ludów. Ale i daleko poza granicami Państwa Polskiego zgon Oswobodziciela Polski obudzi serdeczne współczucie wśród tych, kt́óry mieli sposobność zapoznać się ze wspaniałem dziełem życiowem tego Człowieka, na miarę mitologicznych centaurów, który na barkach swych dźwigał cierpienia i troski miljonów. Zbyt świeże jest jeszcze wstrząsające wrażenie, aby można było w chwili obecnej odmalować wielkość straty i dać wyczerpujący obraz wspaniałej postaci, jaka znika obecnie ze szczytu polskiego życia państwowego. W obecnej chwili bólu i smutku chcemy jedynie dać wyraz przekonaniu, które ożywia wszystkich bez wyjątku obywateli polskich :

„Ziemska powłoka Józefa Piłsudskiego odchodzi, ale Jego wielki genjusz i Jego dzieło życiowe pozostają nieśmiertelne. Dany przezeń przykład życia, które było jednym długim łańcuchem ofiar dla Narodu i Państwa, przyświecać będzie zawsze, jak najpiękniejszy klejnot w dziejach Polski, a sukcesy Jego życia zrośnięte będą z Państwem Polskiem na wieczne czasy.

„Wraz z wszystkiemi ludami Rzeczypospolitej Polskiej schylamy w czci i głębokiej żałobie głowy przed nieśmiertelnym duchem największego Polaka naszego pokolenia, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, który odchodzi do wieczności".

„DER MOMENT":

Odszedł Człowiek, który był symbolem Polski, Wyzwolonej i Odrodzonej Polski. Wydał ostatnie tchnienie Człowiek, którego całe życie zrośnięte było z losem Polski. Od chwili, gdy pierwsze promienie poznania oświeciły świadomość Józefa Piłsudskiego, miał On jedną tylko myśl, jedno życzenie, jedną nadzieję i jedną namiętność — WYZWOLENIE POLSKI. Umysł jego posiadał skłonności poetyckie. Ale jedynemi Jego pieśniami były: pieśń żałobna niewoli polskiej i pieśń triumfalna wyzwolenia Polski. Posiadał On burzliwy, buntowniczy temperament, zwracał się z całym rozmachem przeciwko obcemu uzurpatorowi, który Polskę rozdarł i tyranizował. Dana Mu była wielka moc cielesna dla zniesienia najcięższych mąk ze strony ciemięzców i prześladowców. Jego żelazny charakter wytrwał przez całe życie na przednich pozycjach pola walki. Był mężny i nieustraszony, jak legendarni bohaterowie. Był żołnierzem, żołnierzem Polski i żołnierza polskiego wychowywał. Zorganizował i wybudował polską siłę zbrojną. I ten oto wybrany Człowiek, który jednoczył w sobie wszystkie właściwości najpotężniejszych postaci dziejowych, pozostał jednak nie władcą, lecz sługą swego Narodu i swego kraju, wzruszającym w swej prostocie i godnym podziwu w swej ofiarności. Tak prości i tak ofiarni mogą być tylko ludzie, którzy żyli dla wielkiej, wzniosłej idei. I tylko ludzie, którzy noszą w sobie wielkie pragnienia, mogą być tak sprawiedliwi, jak Marszałek Piłsudski. Dlatego zdobył On tak wielkie zaufanie. Dlatego miljony obywateli Rzeczypospolitej szukały u Niego obrony przed pokrzywdzeniem, pomocy w potrzebie i troski o byt Państwa. Dlatego również my, Żydzi, w radościach i cierpieniach spoglądaliśmy na Józefa Piłsudskiego, jak na Człowieka, który przestrzegał sprawiedliwości i wobec nas. Polska pogrążona jest w głębokiej żałobie. Państwo zostało osierocone. Śmierć porwała bohaterskiego Obrońcę i oj-

cowskiego Opiekuna. Człowiek rzeczywistości stał się postacią legendy. Ale legenda Piłsudskiego jest tak potężna i tak wzruszająca, że może ona być dalszym ciągiem Jego życia i dokazywać w przyszłości tych samych cudów, jakich dokazywał Piłsudski za życia“.

„DOS JUDISZE TOGBLAT“:

Marszałek Józef Piłsudski przez całe swe życie tak zrósł się z życiem i rozkwitem Państwa Polskiego, że trudno było sobie poprostu wyobrazić możliwość, że Człowieka tego może nagle zbraknąć, że może On być oderwany od swej ciężkiej, odpowiedzialnej i wielkiej pracy dziejowej. — W chwili wielkiego i głębokiego wstrząsu, jaki przeżywa kraj cały i wszyscy obywatele, w chwili, gdy na stole redakcyjnym ukazują się co chwila nowe biuletyny o ciężkiej i strasznej katastrofie, jest oczywiście rzeczą niemożliwą dać ocenę tej wielkiej i jedynej Osobistości, która piętno swe wyciska na całem życiu i dziejach zmartwychwstałego Państwa Polskiego. Ale jeśli nie może dać oceny, to jednak można już dziś skonstatować fakty, a niewątpliwym i bezspornym faktem jest, że w okresie powojennym miała Polska w Osobie Marszałka Piłsudskiego nietylko jednego z największych mężów stanu w Europie, nietylko człowieka szerokiego horyzontu, lecz także prawdziwego bohatera narodowego, który za życia jeszcze wyrósł do rozmiarów legendy..

„Marszałek Piłsudski rzadko w latach ostatnich zabierał głos, ale sama świadomość, iż jest, że widzi wszystko, dawała każdemu poczucie pewności i wiary. Serce wielkiego polskiego Patrjoty i Męża Stanu przestało bić w ciężkiej chwili, właśnie w rocznicę przewrotu majowego. Głęboko wstrząśnięta i z pochylonemi głowami stoi cała ludność żydowska wraz z wszystkimi obywatelami kraju nad trumną Twórcy i Budowniczego Niepodległej Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego“.

„UNZER EXPRESS“:

„Marszałek Piłsudski nie żyje. Pierwszy Marszałek Państwa, Twórca i Budowniczy Odrodzonej Polski, odszedł od nas. Ta niespodziana, głęboko wstrząsająca żałobna wieść uderzy cały kraj, jak straszliwa wieść hiobowa. Każdy poszczególny obywatel, niezależnie od tego, do jakiego należy obozu politycznego i do jakiej narodowości, jest wstrząśnięty i zelektryzowany do głębi duszy. Zmarł bowiem nie potężny władca kraju, lecz największy bohater narodowy Polski, cudowny, twórczy Budowniczy Państwa Polskiego, który uczynił kraj wielkim i potężnym, a Odrodzonemu Państwu dodał świetności i wspaniałości.

„Marszałek Piłsudski nie żyje.

„Człowiek, który przez całe swe życie marzył, walczył i krwawił dla swego narodu i dla odbudowy swego kraju, idealista, który najlepsze swe lata spędził w więzieniach carskich i na Syberji, Komendant, który kraj swój uczynił wielkiem i potężnem państwem europejskiem, — Marszałek Piłsudski nie żyje. Cała Polska ogarnięta jest głęboką, ciężką i przytłaczającą żałobą. Cały naród stoi głęboko pochylony przed majestatem śmierci, która zabrała nam największego, najwspanialszego i najbardziej genjalnego syna Polski. W tej tragicznej chwili pamiętać będzie jednak cała ciężko dotknięta ludność kraju o ideałach wielkiego Zmarłego — budowania dalej potężnej Polski na podstawach normalnego rozwoju i pokojowego współżycia wszystkich obywateli“

JULJUSZ FELDHORN

PIŁSUDSKI

Kiedy w zimowy wieczór kominek jasno płonie
I tęskne zamyślenie cień swój na czoło kładzie,
Gdy głowę dziecka musną widmowe, wiotkie dłonie,
Wtedy to po raz pierwszy wyśniłem sen o szpadzie.

Za oknem mem na Litwie tak samo dziś wiatr śpiewa,
Taksamo w sosen szumie sny - kołysanki płyną,
Matki mej głos się błąka gdzieś po strzelistych drzewach
I dzwoni, jak przed laty: Słyszysz mnie synu, synu...

Ktoś zbudził mnie. Przed gankiem tętniły dzwonki sanek.
Pomiędzy mną a domem dróg się rozsnuły wstęgi.
Porwało mnie w ramiona, uniosło w dal — Nieznane
I Twoja moc Ojczyzno, zaklęła mnie w swe kręgi.

A byłaś ze mną wszędzie — Na szlaki szłaś pielgrzymie;
Na Sybir, do więzienia, tak bliska choć daleka,
Słyszałem o północy, jak szepczesz moje imię:
Nie czas spoczywać, synu, długa cię droga czeka.

Więc szczęście było zbrodnią, bluźnierstwem odpoczynek,
Każda stracona chwila znamieniem kainowem,
Nie śniła mi się sława płonęły tylko czyny,
Nie laur, lecz poświęcenie cierniem krwawiło głowę.

Aż przyszli do mnie ludzie od pługa i od młotów,
Z nad ksiąg się wzniosły ku mnie zadumy pełne czoła:
„Bądź wodzem nam, straceńcom! Naród do boju gotów!
Na stos rzucimy życie! Do czynu hufiec zwołaj!”

Pokłuły nas kul żądła, huczały dział fanfary
Pośród rozstajów męki, sowicie krwią zroszonych.
Runęły słupy granic, rozpadał się świat stary
A w blask złotego Jutra legjony szły, legjony.

Kiedy u kresów drogi znaczonej wolą moją,
W czoła gorączką spiekłe słoneczny świt uderzył,
Rzuciłem w orną glebę potężny siew pokoju —
Posłałem w wyścig pracy, dzieci me — mych żołnierzy.

A teraz w Belwederze, w zamczysku mej legendy,
Spocząłem, żóraw siwy, i płacze za mną stado,
Nie słyszę, jak nadchodzisz przez sal świetlistych rzędy,
Mój pierwszy, mój dziecinny, najmilszy śnie i szpado!

Za oknem mem na Litwie taksamo dziś wiatr śpiewa,
Taksamo w sosen szumie sny - kołysanki płyną,
Matki mej głos się błąka gdzieś po strzelistych drzewach
I dzwoni jak przed laty: „Synu, najlepszy mój synu!”

Z głosów prasy polskiej

„GAZETA POLSKA“:

Zostaliśmy sami. Ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski — zsuwa się na naród, na każdego, najmniejszego z nas, Jarzmo odpowiedzialności za siebie i za wszystkich, za triumf i klęskę, za los pokoleń, które nadejdą, za przyszłość Polski — ten krzyż dobrowolnie dźwignięty na ramionach Piłsudskiego samego za wszystkich Polaków — tylko na miljonach gotowych do wsparcia go rąk niesiony być może. Ciężar tem większy, im wspanialsza jest puścizna, jaką Piłsudski zostawia — puścizną, krwią Jego znużonego serca aż do ostatniego uderzenia karmiona.

Niedołężnemi wargami, słabą wolą naszą, zwyczajnem ludzkiem sercem jedno możemy uczynić, by godnemi stać się nazwy narodu, który Go wydał — poprzysiąc tej straszliwej godziny wierność i sił naszych oddanie — Tej, którą kochał i której służył — Ojczyźnie.“

„I. K. C.“ (K. Stokowski).

Śmierć Jego wytworzyła w Polsce próżnię. Ale On sam był tym, który najwięcej postarał się o to, aby próżnia ta nie stała się katastrofą, aby po Jego odejściu od steru państwo nie znalazło się wogóle bez sternika, rzucone na wiry zwyczajnych w takich wypadkach walk o spadek polityczny i o władzę.

Nad Piłsudskim — Wodzem i Dyktatorem, który w swojem dążeniu niezłomnem do celów wielkich i śmiałych nie mógł być nigdy ani miękim, ani pełnym wahania, przynajmniej na zewnątrz, zawsze zwyciężał Piłsudski — płomienny patrjota polski, który kraj ten i naród ukochał ponad wszystko, który też dla niego tylko żył i działał, jego dobro za swój cel jedyny i najwyższy zawsze uważając.

I ten wielki, głęboko mądry i nieporównanie szlachetny patrjota — Piłsudski, który sam własnemi siłami ograniczał skutecznie Piłsudskiego — Wodza i Dyktatora, właśnie dzisiaj bezpośrednio po śmierci tego Wielkiego Człowieka przemawiać musi do serc naszych i umysłów najsilniej i najbardziej bezpośrednio, budząc wdzięczność w nas wszystkich zarówno za to, czem był, jak jeszcze więcej za to, czem mógł być w każdej chwili — mógł, ale nie chciał.

I tu właśnie leży moment tej dziwnej bezprzykładności Piłsudskiego, dla którego próżno szukać prototypu i przykładu dość bliskiego w całych dziejach ludzkich. Znane słowa poety niemieckiego, że „przez dobrowolne ograniczenie poznaje się majstra“, odnoszą się w całkowitej pełni do tego nieporównanego majstra, w rządzeniu Polską, głowami i duszami polskiemi.

„ROBOTNIK“ (pos. Niedziałkowski):

Piłsudski objął tym razem faktyczną pełnię władzy. Okres „pomajowy“ trwa po dzień dzisiejszy. Stanowi on treść naszego życia obecnego. — W tym okresie nastąpiło rozstanie ostateczne Piłsudskiego i polskiego ruchu socjalistycznego. Nie będę o tem pisał nad otwartą mogiłą. Jedno tylko trzeba stwierdzić: Śmierć Piłsudskiego jest z natury rzeczy wydarzeniem wagi niezwykłej: wyrikną z niej konsekwencje, których niesposób jeszcze w tej chwili ani ocenić, ani obliczyć dokładnie.

„KURJER LWOWSKI“:

Ograniczamy się do przypomnień z okresu przedmajowego, gdyż nowy, od 9 lat trwający okres działalności Zmarłego Marszałka mało nasuwa uwag, które moglibyśmy dzisiaj, wobec odkrytej trumny, wypowiedzieć. Nie znaczy to, byśmy w tym drugim okresie nie widzieli rzeczy dobrych i czynów pożytecznych, ale jest ta historja tak związana z dzisiejszemi walkami, i namiętnościami, że ludziom biorącym w nich udział trudno jest zdobyć się na objektywizm, a pochwalną, zdawkową frazeologją nie chcemy żegnać człowieka tej miary, co Józef Piłsudski.

Monarchowie i zwierzchnicy państw w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał m. in. następujące depesze kondolencyjne:

DEPESZA OD KRÓLA WŁOSKIEGO

Roma, Realcase.

Otrzymawszy wiadomość o żałobie, która dotknęła naród polski z powodu śmierci jego sławnego syna, Marszałka Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciał przyjąć wyrazy mego bardzo żywego żalu w związku z tą bolesną stratą.

Vittorio Emmanuele.

DEPESZA KRÓLA BUŁGARSKIEGO

„Głęboko dotknięty smutną wiadomością o śmierci sławnego Marsz. Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie, jak również i narodowi polskiemu me kondolencje, pełne wzruszenia i zapewniam Pana o najżywszym udziale, jaki Bułgarja bierze w wielkiej żałobie, która dotknęła Polskę".

(—) Borys.

DEPESZA PREZYDENTA FRANCJI

„Z najgłębszem wzruszeniem przyłączam się do żałoby Polski i do wielkiego bólu Waszej Ekscelencji w chwili, w której zeszedł ze świata gorący patrjota i wielki żołnierz, który swoje życie poświęcił pełnemu chwały wskrzeszeniu swojej Ojczyzny. Dzieło jego wspaniale zrealizowane, pozostanie jednym z najdonioślejszych czynów i jednym z najszczęśliwszych aktów odbudowy, ja kie zna historja. Naród francuski złączony z narodem polskim węzłami odwiecznej i niezniszczalnej przyjaźni, bierze jak najszerszy udział w ciężkiej próbie, która spadła na sprzymierzony naród. Tak, jak Polska, Francja zachowa po wieczne czasy pamięć Tego, który zarówno w chwilach najtragiczniejszych jak i najpełniejszych triumfu był ucieleśnieniem ducha ojczyzny".

(—) Albert Lebrun.

DEPESZA REGENTA WĘGIER

„Z uczuciem najgłębszego bólu otrzymałem smutną wieść o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Usługi, jakie ten Wielki Patrjota oddał nietylko swej własnej ojczyźnie, lecz i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca, szczerze zasmucony, że widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości i jeden z najwierniejszych przyjaciół Węgier. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatji mej, jak również całego narodu węgierskiego".

(—) Mikołaj de Horty,
regent królestwa Węgier.

DEPESZA KANCLERZA RZESZY

„Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Waszej Ekscelencji i rządowi polskiemu najszczersze współczucie moje i rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wieczności Marszałku twórcę swego nowego państwa i swego najwierniejszego syna. Wraz z narodem polskim również naród niemiecki obchodzi żałobę z powodu śmierci tego Wielkiego Patrjoty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nietylko wielką usługę obu naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jaknajbardziej wartościowy do uspokojenia Europy".

(—) Adolf Hitler,
niemiecki kanclerz Rzeszy.

DEPESZA PREZYDENTA KONFEDERACJI SZWAJCARSKIEJ

„Rada Związkowa, będąca również wyrazicielką uczuć narodu szwajcarskiego, przyłącza się całem sercem do żałoby narodowej polskiej. Wielka indywidualność Marszałka Piłsudskiego, który był już legendarnym Bohaterem, pozostanie związana na zawsze ze wspomnieniem pełnego chwały wskrzeszenia jego państwa".

(—) Prezydent Konfederacji szwaj.

DEPESZA PREZYDENTA HISZPANJI

„Z głębokim smutkiem dowiaduję się o śmierci nieodżałowanego Marsz. Piłsudskiego i ze wzruszeniem proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mojej kondolencji oraz zapewnienia mej głębokiej sympatji".

(—) Nicete Alcara Zamora,
prezydent Republiki hiszpańskiej.

DEPESZA PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI

„Boleśnie zaskoczony śmiercią Marsz. Piłsudskiego przyłączam się do żałoby, która dotknęła Polskę".

(—) T. G. Masaryk.

DEPESZA PREZYDENTA REPUBLIKI ŁOTEWSKIEJ

„Głęboko wzruszony śmiercią Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie zapewnienia uczuć bolesnego współczucia, w którem Łotwa przyłącza się jednomyślnie do bezmiernej żałoby, którą Opatrzność dotknęła tak okrutnie naród polski, powołując do siebie Bohatera narodowego, którego imię pozostanie nazawsze niezatarte w historji Polski, wskrzeszonej i w sercach obywateli".

(—) Albert Kwiesis.

DEPESZA PREZYDENTA ESTONJI

Otrzymawszy bolesną wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego, wielkiego syna wielkiej Polski, pragnę zapewnić Pana Prezydenta o głębokiej sympatji, którą odczuwam w tej smutnej chwili dla Pana Prezydenta i Narodu Polskiego.

Truskawiec. **(—) Paets.**

DEPESZA PREZYDENTA FINLANDJI

Głęboko wzruszony smutną wiadomością o okrutnej żałobie, która spadła na naród polski z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, wielkiego człowieka i patrjoty polskiego, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego najszczerszego współczucia.

P. E. Svinhufvud.

DEPESZA PAPIEŻA

„Do Jego Ekscelencji P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Bierzemy żywy udział w żałobie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka, oraz modlimy się także o pokój i pomyślność dla Polski, którą błogosławimy całą w Pana Prezydenta czcigodnej osobie".

Pius p. p. XI.

DEPESZA PREZYDENTA W. M. GDAŃSKA GREISERA

„Głęboko wstrząśnięty wiadomością o nagłej śmierci Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Panu, Panie Prezydencie oraz polskiemu rządowi zarówno w imieniu Wolnego Miasta Gdańska, jak i osobiście moje najserdeczniejsze współczucie. Również Gdańsk bierze szczerze udział w żałobie z powodu śmierci tego Wielkiego Męża Stanu, który stale gorąco występował za dobrą współpracą między Gdańskiem a Polską".

(—) Artur Greiser,
prezydent senatu W. M. Gdańska.

* * *

Warszawa, 14. 5. PAT. W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych otrzymał m. in. następujące depesze kondolencyjne:

Proszę przyjąć wyrazy najszczerszej sympatji rządu i narodu irlandzkiego z powodu bolesnej straty, która dotknęła Polskę przez śmierć Marszałka Piłsudskiego.

(—) de Valera.

W związku z ciężką stratą, jaka dotknęła naród polski przez śmierć Marszałka Piłsudskiego, przesyłam Waszej Ekscelencji w imieniu rządu czechosłowackiego moje serdeczne kondolencje.

(—) Benes.

Dowiadując się o śmierci Marszałka Piłsudskiego, spieszę wyrazić p. ministrowi, jak również proszę o wyrażenie rządowi polskiemu, tak ze strony rządu sowieckiego, jak i w mojem własnem imieniu, naszego szczerego współczucia z powodu ciężkiej straty, doznanej przez Rzeczpospolitą Polską.

(—) Litwinow.

DEPESZA MUSSOLINIEGO

Szef rządu włoskiego Mussolini przesłał do premjera Sławka depeszę następującą:

„Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego. Pozostanie On w historji Ojczyzny Pana Premjera, jako wysoki przykład cnoty wojskowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy znali Go, śledzili Jego czyny i podziwiali Go w Jego wytrwałej i bohaterskiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski".

Mussolini.

Kondolencje instytucyj międzynarodowych

Warszawa, 14. 5. PAT. Od dyrekcji Międzynarodowego Biura Pracy Ligi Narodów w Genewie nadeszła na ręce ministra dra Stanisława Jurkiewicza, delegata rządu polskiego do Rady Administracyjnej depesza treści następującej:

„Dowiadujemy się z głębokiem wzruszeniem o zgonie wielkiego bohatera narodowego, którego odejście pogrąża Polskę w głębokiej żałobie. Świadomi jesteśmy olbrzymiego dzieła, dokonanego przez Marszałka Piłsudskiego dla wskrzeszenia Polski, oraz Jego czynnego udziału w utrwaleniu pokoju. Prosimy o złożenie rządowi w imieniu M. B. P. wyrazów szczerego współczucia.

Warszawa, 14. 5. PAT. Prezes Unji Międzyparlamentarnej minister hr. Carton de Viart, oraz sekretarz generalny Unji L. Boissier, nadesłali na ręce grupy polskiej serdeczne wyrazy współczucia ze strony całej Unji spowodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, bohatera Polski zmartwychwstałej.

Obchody żałobne w całym kraju

Warszawa, 14. 5. PAT. Cały kraj, pogrążony w głębokiej żałobie spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego, uczcił pamięć ukochanego Wodza, twórcy odrodzonej Ojczyzny. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się we wszystkich miastach, miasteczkach i po wsiach, w najodleglejszych nawet zakątkach Rzeczypospolitej, żałobne manifestacje, w których miejscowa ludność w skupieniu i powadze dawała wyraz głębokiemu żalowi, jaki przeniknął wszystkich na wieść o bolesnej stracie, poniesionej przez Polskę wskutek zgonu największego na przestrzeni jej dziejów — Człowieka. W manifestacjach tych brały udział liczne rzesze włościaństwa i robotników, których dostojny Zmarły był za życia ukochanym przewodnikiem.

NACHUM SOKOŁOW

Jubileusz Króla

Naród żydowski przesyła Jego Królewskiej Mości, Jerzemu V, swój najdroższy dar poszanowania — swe serdeczne przywiązanie. Nie jest to chwilowy wybuch uczuciowości, ale głębokie i stałe uczucie. Sama nazwa Wielkiej Brytanji z żywiołową siłą bierze w jasyr żydowskie serca.

Niema w tem żadnej politycznej tendencji, wytworzonej przez lotne obłoki dyplomatycznych układów , po których przyjść mogą krańcowo przeciwne reakcje. Jest to historyczne przekonanie, oparte na trwałej podstawie, na tym wieczystym fundamencie, któremu na imię: Pismo Święte. Żydostwo świadome jest faktu, że wszystko, co dobre i szlachetne w angielskiej tradycji wiąże się z Biblją. I dlatego naród żydowski jest pełen szczęścia, kiedy widzi Wielką Brytanję, jako współczesną, mocarną twierdzę, pełną siły i potęgi — a króla angielskiego jako tego, który wśród wszystkich królów świata, jest przedmiotem największego uwielbienia.

Łącznik między Anglją a Izraelem nie jest mechaniczny. Jest to raczej starodawna więź moralna„ na którą spoglądać należy sub specie aeternitatis.

Było ongiś zadaniem narodu żydowskiego obwieścić światu ideę jednego potężnego Boga, stać na straży jej czystości, walczyć w pogańskim świecie o wzniosłe zasady etyczne. Poezja Hebrejczyków i ich dzieje przesiąknięte były religijnym i pokojowym duchem, jaki panował w ich monoteistycznem państwie. Nasi prorocy w Palestynie wierzyli głęboko w swe wizje przyszłości. Byli wszyscy przesiąknięci duchem narodowym, jednakowoż przełamali zapory ciasnego pogańskiego pojęcia narodowości i idee te całemu światu przekazali. W tem oto kryje się prawdziwy duch żydostwa, duch, który obecnie tworzy się w Palestynie.

I te oto misję przyjęła w dzisiejszych czasach Wielka Brytanja. W chwili kiedy stare i wielkie kultury zapadają się w gruzy, w czasie w którym obecne pokolenie świadomie sprzeniewierza się pokoleniom wcześniejszym, w okresie dyktatorów, którzy wykielkowali z nicości i mroków, stali się wszechpotężnymi, groźnymi, potopem górnolotnych haseł chcą pokryć swą wewnętrzną nieuczciwość i brak przekonania w to co głoszą, w chwili kiedy panoszy się antyjudaizm i antychrystjanizm, gdy głosi się powrót do molocha-Wotana — sam fakt istnienia Wielkiej Brytanji jako opoki sprawiedliwości, praworządności, i demokracji jest błogosławieństwem dla całego świata.

Jerzy V., to król z charakterem. A charakter znaczy stałe usposobienie, przejęte sprawiedliwością, honorem, rzetelnością, energją, bez których nigdy nie było króla, godnego tego tytułu. Posiada Jerzy V naturalne poczucie honoru, pochodzące z dziedzictwa i tradycji, wzniosłość i wielkość ducha, serca i stanowiska. On jest dobry, nieegoistyczny, spokojny, ludzki, mądry, przezorny, religijny — człowiek zasad, przejęty poczuciem obowiązku we wszystkiem co czyni. Jego życie to głęboko moralne, życie pełne czci, a on serdeczny dla każdego człowieka, bez żadnych przesądów wobec jakiejkolwiek rasy, narodowości, wiary, koloru, partji, zawsze potrafi zachować swą majestatyczną, królewską wzniosłość.

Zażywając w całej pełni szczęścia rodzinnego, nosi on swe królewskie jarzmo cicho i szlachetnie. Każdy czyn, każde słowo, każda myśl, która w ciągu panowania jego znalazła wyraz, głęboko były w duchowej jego jaźni zakorzenione. Odznacza się dobrocią serca, głęboką troską o swój naród. Promienieje zeń jakieś światło pokoju. Jego wpływ jest olbrzymi, ponieważ nie lubi go podkreślać. Naturalna dobroduszność, skromność, prostota wynoszą go w naszych oczach na wyżynę, na której stać mogli najlepsi królowie z domu Dawidowego, tembardziej, że jest on królem Palestyny i mandatu.

„Tako rzekł Cyrus król Persji: Wszystkie królestwa ziemi oddał mi Bóg, król niebios i On mi polecił wybudować dla niego dom w Jerozolimie, w kraju Judei. Niechaj Bog Wasz będzie z Wami, synami jego narodu. Idźcie więc do Jerozolimy do krainy Judei i zbudujcie przybytek Pana, Boga Izraela, który króluje w Jerozolimie". (Ezra I. 2—3)

Należy tylko zamiast słów „Cyrus król Persji" umieścić słowa: „Jerzy V, król Anglji", a zamiast „dom w Jerozolimie" — „Siedziba narodowa w Palestynie" — a podobieństwo między tymi dwoma królami i id. historycznemi dziełami będzie zupełne.

Tu kryje się źródło miłości Izraela do króla angielskiego i jego doradców.

W jego szlachetnem dążeniu, które przez przeciąg 25-ciu lat zmierzało do tego, by Anglję uczynić zdolną do postępu, do zwycięstwa, do pokoju, do zdobycia tego potężnego stanowiska, jakie naród jego — wzgląd nie szereg narodów — zdobył w nowoczesnej historji — miał król angielski wielu pomocników. Jedni z nich odznaczali się wysoką kulturą, inni oddaniem i ofiarnością. W tem dziele solidarości i lojalności uczestniczyło wielu też z najlepszych naszych żydowskich braci. Czyny Lorda Balfoura, Oxforda i Asquita, Lloyd Georgea, Readinga, Milnera, Roberta Cecila, Herberta Samuela, Churchilla, Melchetta , Baldwina, MacDonalda, John Simona i wielu innych wybitnych osobistości, wzmocniły potęgę Imperjum, przysporzyły mu znaczenia i chwały.

Jego Królewska Mość w tem wspólnem dążeniu całego państwa do wolnego i wzniosłego współzawodnictwa talentów, była niejako syntezą i symbolem. We wielu fazach rozwojowych brytyjskiego Imperjum, stanowisko króla było najbardziej charakterystyczne, najbardziej uwydatniające zasadniczy rys jedności państwa. On w tej różnorakiej wielości był personifikacją jedności Nigdy, wzorem Wilhelma II, nie uderzył w fanfary monarchistycznej reklamy. Nigdy nie wypowiadał wzorem dzisiejszych dyktatorów bezdźwięcznych frazesów, płomiennych obietnic dla jednych, a obelg dla drugich. Przez całe życie pracował jakgdyby za kulisami, na rzecz pokoju od wewnątrz i od zewnątrz. A dlatego cała otaczająca go atmosfera tchnie wolnością myśli i czynu. I dlatego Anglja była zawsze i będzie — Zwycięscą.

Z tego też powodu król Jerzy jest ideałem króla konstytucyjnego. Ideał władzy reprezentatywnej, której realizacja wymagała kilkuset lat, nie mógł być osiągnięty za jednym zamachem, za jednym „aktem parlamentu". Droga jest długa i uciążliwa. Ale Wielka Brytanja szczęśliwie ideał ten zrealizowała, i oto on przed nami. Spośród wszystkich państw i ras całego świata, Wielka Brytanja ze swym królem i swym parlamentem, ze swą demokracją i swem równouprawnieniem — jest szczęśliwsza, potężniejsza, pewniejsza od wszystkich wstecznych autokracyj, od krzykliwych dyktatorów którzy pomimo głośnego bluffu trapieni są ciągłym niepokojem.

Naród żydowski, rzucony we wielu krajach na pastwę krwiożerczych instynktów, wprzągnięty w jarzmo reakcji, gwałtu i pogańskiej dzikości, obchodzi ze specjalnem uwielbieniem to święto angielskiego państwa, które stanowi jagdyby przebłysk światła wśród gęstej ciemności. To wzmacnia nas w naszych obowiązkach, potęguje naszą wierność, dodaje siły, by zmagać się z przeszkodami, Serce żydowskie pełne jest nadziei, że Bóg roztoczy opiekę nad tym krajem sprawiedliwości i nad królem jego Jerzym, że naród nasz w spokoju mieszkać będzie w tem państwie i z powodzeniem budować będzie Palestynę przy szlachetnej pomocy Jego Królewskiej Mości, w duchu żydowskich proroków, których słowa za naszych czasów ciałem się stają w Palestynie, a których wizje przyszłości przez setki lat oświetlały drogę, po której Anglja kroczyła.

Egzekutywa odpowiada rewizjonistom

Podany przez nas przed kilku dniami w streszczeniu list Egzekutywy Organizacji Sjonskiej do Unji sjonistów- rewizjonistów, ma brzmienie następujące:

Londyn, 10 maja 1935

Wskutek nieobecności członków Egzekutywy, możemy dopiero dziś odpowiedzieć na list Panów z dnia 22 kwietnia, w którym zawiadamiają nas Panowie o wystąpieniu Swoich członków z Organizacji Sjonistycznej.

Uchwały ostatniej sesji A. C., na które Panowie powołują się dla uzasadnienia Swego pisma, nad którem bardzo ubolewamy, pod żadnym względem nie wprowadziły jakiejkolwiek zasadniczej zmiany w stanowisku Organizacji Sjonistycznej wobec jej członków rewizjonistycznych. Zasada, wedle której każdy sjonista, przy pełnem zachowaniu osobistej wolności przekonań i myśli, zobowiązany jest poddać się we wszystkich sprawach sjonistycznych decyzjom Kongresu i przez Kongres wybranym organom, miała zawsze w całej pełni moc obowiązującą w łonie Organizacji Sjonistycznej. Uchwały ostatniego kongresu i ostatniej sesji A. C. należy rozumieć tylko jako wyraźne stwierdzenie samo przez się zrozumiałego zobowiązania, którego ponowne podkreślenie stało się konieczne wobec szeregu pożałowania godnych, a dotąd z największą cierpliwością tolerowanych, wykroczeń przeciwko sjonistycznemu poczuciu odpowiedzialności i solidarności narodowej.

Organizacja Sjonistyczna, której struktura i funkcje jako reprezentacji sjonistycznej woli narodu żydowskiego pozostają oczywiście niezmienione, stoi nadal otworem przed każdym sjonistą bez względu na kierunek partyjny i zapatrywania, który gotów jest przy równych prawach przejąć zarazem na siebie równe obowiązki — podobnie jak wszyscy inni sjoniści.

„Szwajcarska demokracja nie może tolerować podobnej zbrodniczej propagandy!"

Strona polityczna rozprawy o „Protokoły Mędrców Sjonu"

Mowa drugiego rzecznika strony żydowskiej prof. H. Matti'ego

Bern. (ŻAT) Plaidoyer drugiego rzecznika strony żydowskiej w berneńskiej sprawie o „Protokuły Mędrców Sjonu", prof. dr. H. Matti'ego odznaczała się wnikliwą analizą prawniczą oraz wysokim polotem politycznym. Prof. Matti dał głębokie ujęcie politycznego znaczenia sprawy o Protokuły.

Mówca podkreśla na wstępie **niezwykłe zainteresowanie**, jakie proces wzbudził w szwajcarskiej opinji publicznej i także poza granicami związku szwajcarskiego. Dzieje tego procesu — zaznaczył prof. Matti — rozpoczęły się w roku 1933, gdy **u naszych północnych sąsiadów rozegrały się znane wydarzenia polityczne**, których odpryski znalazły odbicie także w naszym kraju. Niestety, **myśli są wolne od opłat celnych**, i w tym zakresie nie obowiązują żadne układy kompensacyjne ani instytucje clearingu. Tak się też stało, że **nowe poglądy naszych sąsiadów przeniknęły do naszego kraju i zostały przez niektóre osoby zaakceptowane.**

Nagle rozpętana heca antyżydowska była jedną z form, jakie przybrała penetracja owych obcych nam idei od południa. Zrodzony z pobudek politycznych antysemityzm ten ujawnił się w postaci, która w żaden sposób nie da się pogodzić z wymogami praworządnego państwa. Żydzi stali się przedmiotem napaści w słowie i czynie, które stały się coraz bardziej gwałtowne i coraz mniej przyzwoite. Napaści te miały na celu pozbawienie Żydów ich praw lub conajmniej uszczuplenie tych praw.

Naród żydowski, który na przestrzeni swych dziejów przechodził tak ciężkie doświadczenia, **nie odrazu stosował ostrzejsze środki samoobrony.** Z początku przedstawiciele żydowscy usiłowali szukać obrony u władz państwowych. Zdawałoby się, iż jest rzeczą rządu **podjąć środki zapobiegawcze przeciwko tej hecy. Wskazano** jednak **na sąd**, wychodząc z założenia, że w państwie praworządnem sąd powinien przedewszystkiem zbadać, czy nie została przekroczona dozwolona miara.

Wojowniczy antysemityzm opierał się w Szwajcarji na Protokułach, powołując się na nie jako na atut usprawiedliwiający jego agresywność. Było zatem dla skarżących samo przez się zrozumiałe, iż **należy powierzyć sądowi zbadanie autentyczności Protokułów**, gdyż od tego zależeć miały konsekwencje prawne dalszych posunięć.

Na czem polegała wina każdego z oskarżonych? Niestety, główny oskarżony Teodor Fischer „nie mógł" zjawić się na rozprawę. **Przysłał on nam swe „pozdrowienie" z daleka, mianowicie z.... Niemiec.** Fischer, ówczesny gauleiter „Bund National - sozialistischer Eidgenossen", w czasie rozprawy **październikowej przyznał się do odpowiedzialności za wydawnictwa tego związku.** — Silvio Schnell przyznał się do odpowiedzialności za rozpowszechnianie Protokułów w czerwcu 1933. Oskarżeni zaś Haller, dr Meyer i Aebersold do winy się nie przyznali. — Strona skarżąca nie uważa za rzecz szczególnie doniosłą, że na ławie oskarżonych zasiedli Fischer i Schnell, jednak ważniejszym jest czyn, mniej zaś ważną jest przypadkowa osoba jego sprawcy.

Protokuły są falsyfikatem. — Credo p. Fleischhauera nie może nas tu obchodzić. Nie ma ono nic do rzeczy. W sprawach wiary, jak wiadomo, trudno sprzeczać się. **Jakże jednak sprawa się ma pod względem dowodów? Czy przedstawiono przynajmniej jakiś oryginał Protokułów?** Było to zresztą niemożliwe, niewiadomo bowiem nawet, w jakim języku Protokuły były pisane. Próby dowiedzenia autentyczności Protokułów najzupełniej zawiodły. Wręcz przeciwnie, jeśli ktokolwiek miał jeszcze najlżejsze wątpliwości, musiał się **tu ostatecznie przekonać, że Protokuły są falsyfikatem.**

Odpowiedzialność rzeczową za rozpowszechnianie tego falsyfikatu **ponoszą niewątpliwie oskarżeni,** lecz moralnych i duchowych winowajców kolportażu antysemickich wydawnictw na terenie szwajcarskim

szukać należy nie w Szwajcarji, lecz w Niemczech.

Ślady „błogosławionego" pióra Juljusza Streichera są wyraźnie widoczne we wszystkich **publikacjach szwajcarskich „Eidgenossen"**. Zresztą praca ich jest całkiem jawna: poprostu posługują się **kliszami, których reprodukcje zdobiły numery „Stürmera"**.

Teodor Fischer miał przynajmniej dość cywilnej odwagi, aby się przyznać do postępowania podyktowanego politycznemi pobudkami. W wypadku Schnella powie się, że działał w dobrej wierze. Lecz Schnell jest pełnoletni i zdolny do układania własnego sądu. Kto zresztą prowadzi działalność polityczną, od tego wymaga się silniejszego poczucia odpowiedzialności. Zresztą Schnell przedstawił się jako kierownik wydziału literackiego „Nationale Front". Musiał conajmniej wiedzieć, że autentyczność Protokułów jest wątpliwą.

Konstytucja szwajcarska nie zna różnicy między Żydem a nie-Żydem. Dążenie przy pomocy nielegalnych środków do uszczuplenia praw odłamu ludności nie daje się w żaden sposób pogodzić z ideą demokratycznego państwa Zadawalibyśmy kłam podstawom naszej konstytucji, gdybyśmy dopuścili, aby do nas przeniknęły metody walki, które są dziś właściwe obcemu państwu. Demokracja szwajcarska nie da się pogodzić ze zbrodniczą propagandą przeciwko odłamowi naszej ludności.

Prof. Matti stwierdza, że osobiście stoi zdala od jakiejkolwiek partji politycznej, obawia się jednak, że

gdyby Szwajcarja wyrzekła się swych swobód demokratycznych, byłaby sama siebie pozbawiała racji swego bytu.

Gdyby idea reprezentowana przez ławę

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID)

46

Pewnej nocy, gdy Jechiel na legowisku swojem spał snem sprawiedliwych, poczuł nagle, że obejmuje go jakaś istota delikatna i miękka, której ciepło sprawiało mu niewysłowioną rozkosz. Zdawało mu się, że śni. We śnie znajduje się w jednym z utajonych pałaców niebieskich, o których mówi święty Zohar, że przebywają tam sprawiedliwi, w pałacu miłości, gdzie anioł, strzegący gmachu, ma budzić miłość pomiędzy sprawiedliwymi a Stwórcą, miłość niższych światów do wyższych.

Kiedy tak śni mu się miłość niebiańska, otwiera nagle oczy i widzi obok siebie drżące ciało dziewczęce, które pełne tęsknego pożądania, milcząco tuli się do niego. Jechiel nie zdaje sobie sprawy, czy też nie chce zdawać sobie sprawy, że to, co go obejmuje, jest żywem ciałem ludzkiem, i znów zamyka oczy. Wciąż jeszcze wydaje mu się, że błogie i delikatne ciepło, które go otacza, jest nie z tego świata.

Nagle wyjaśnia się Jechielowi to, co się z nim dzieje: Oto runął w przepaść, oto zerwał wszystkie nici, łączące go z niepokalaną świętością. By sam siebie przejąć strachem i by wydostać się z sieci, które kusicielka Lilit nań zarzuciła, usiłuje przedstawić sobie w wyobraźni wszystkie piekielne kary... Czar jednak i urok jest przepotężny i trzyma go w żelaznych okowach. A jednak sumienie Jechiela już czuwa. Z wytężeniem wszystkich sił usiłuje wydostać się z żelaznych uścisków — tak jak człowiek, który często daremnie wyrywa się z objęć przykrej zmory sennej.

Istota, znajdująca się przy Jechielu, płacze, miota się w kurczowem łkaniu. Oczywiście, że budzi się w chłopcu litość. Zły duch przychodzi z pomocą, czyniąc mu wymówki:

— Kto jesteś i czem jesteś, że uważasz się za świętego? Jesteś pyszałkiem i zawstydzasz żydowską córę. I to nadomiar taką, która tobie jest przeznaczona, z którą połączony będziesz w świętości i czystości! Nie myśli ona o niczem złem i pragnie tylko odrobiny czułości, czuje bowiem, że ty jej jesteś przeznaczony. Także partjarcha Jakób obejmował i całował Rachelę, zanim mu była poślubiona. Ty zaś zaprawdę nie jesteś większym cadykiem od patrjarchy Jakóba..

Te i tym podobne wyrzuty, jakie zły duch ma stale w zapasie, dręczą Jechiela. I nadomiar jeszcze to nieprzytomne łkanie u jego boku! Zapala się w nim potężny płomień miłosierdzia. Gotów jest wszystko uczynić, gotów jest wziąć na siebie grzech, by płonąć w piekle, albowiem litość jego nie zna już granic... Teraz już nie uda mu się wymknąć się z objęć grzechu. Starał się wszelkiemi siłami — daremnie! Wreszcie wpada mu na myśl komentarz biblijny, niedawno dopiero przeczytany: „Gdy żona Putyfara usiłowała Józefa wieść na pokuszenie, nie wpierw mógł się od niej uwolnić, aż przypomniał sobie postać ojca Jakóba".

Pośród tych myśli wyłania się nagle z ciemności oblicze Borucha Mojżesza, tak, jak je Jechiel po raz ostatni widział. Lodowy dreszcz przebiega całe jego ciało. Ramiona jego wypuszczają z rąk „łaskę" — i oto leży obnażony przed ojcowskiem spojrzeniem. Niewypowiedziany, głęboki wstyd ogarnia go, grzebie więc głowę w poduszkach, by nie musieć patrzeć na ojca. „Łaska" tuli się do niego coraz mocniej — teraz jednak nie jest to już łaska żadna, lecz tylko grzech.. Jak wicher zrywa się Jechiel z obejmujących go ramion:

— Nie wolno, to wielki grzech!

W mgnieniu oka wyskakuje z łoża i po chwili stoi północ pośród po macoszemu zimnej nocy. Dwa bicze smagają go równocześnie: wstyd i hańba wobec ojca i litość dla niej.... Jednem tylko pociesza się: Pan Bóg zna wszystkie jego myśli, tak jak napisano w Piśmie Świętem: „Tobie znana jest żądza moja i pokuta.." Teraz już wszystko przepadło. I pokornie mamrocą wargi jego słowa Króla Dawida: „Nie odtrącaj mnie od Twego

oskarżonych zdołała sobie utorować drogę w naszem życiu

bylibyśmy świadkami największej despotji, jakaby była do pomyślenia w naszym kraju.

Zdaję sobie sprawę — kontynuuje prof. Matti — że taki bieg myśli spotyka się w niektórych krajach z uśmiechem pobłażania. Lecz w największej liczbie krajów europejskich panuje zrozumienie dla tych myśli, i jestem przeświadczony, że zrozumienie to rozszerzy się coraz bardziej.

Prawdziwe dzieje ludzkości polegają ostatecznie nie na ucisku, lecz na myśli o ludzkiej wolności.

Osoby, usiłujące przeszczepić na grunt szwajcarski obce nam idee, wyświadczają złą przysługę naszej ojczyźnie. Rozpowszechniając w Szwajcarji takie publikacje jak „Protokuły Mędrców Sjonu“, pozwala się przez to cudzoziemcom urabiać sobie sąd o Szwajcarji także na podstawie tych publikacyj.

Nie mamy prawa uważać się za ludzi lepszych i za kraj lepszy od innych. Lecz ostatecznie nie mamy potrzeby być politycznymi pupilami państw obcych. Z pewnością uzyskaliśmy już świadectwo dojrzałości w zakresie politycznym. Byłoby zatem pożałowania godnem, gdyby to świadectwo mogło być zakwestjonowane na podstawie tolerowania tak niesłychanych ataków na Żydów szwajcarskich.

Spodziewamy się, że wyrok, jaki w tej sprawie zapadnie, skłoni do namysłu tych Szwajcarów, którzy dali się niestety uwieść i wpoi im myśl wyeliminowania z ich politycznego programu haseł antysemickich, które ojczyźnie naszej wyjść mogą tylko na szkodę.

Z nazistycznej praktyki sądowej

Berlin. (ŻAT) „Völkischer Beobachter“ pod nagłówkiem „Swoiste ujęcie kwestji żydowskiej przez sąd“ donosi, że sąd w Królewcu skazał działacza nazistycznego Otto Raaza na 60 marek grzywny pod zarzutem formalnej zniewagi, ponieważ na zebraniu wyraził wątpliwość, czy aby b. redaktor dr. Seraphin nie był kiedyś Żydem.

Sąd oddalił wniosek obrony w sprawie wysłuchania opinji Urzędu Rasowo - Politycznego, motywując to tem, że nazwanie dr Seraphina Żydem w każdym razie stanowi formalną obrazę nawet gdyby się okazało, że jest on pochodzenia żydowskiego(!)

Przeciwko temu wyrokowi zgłoszono apelację.

Pismo włoskie o wystąpieniu rewizjonistów

Rzym. (ŻAT) Tygodnik „Affari Esteri“, który stoi blisko włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zamieścił artykuł p. t. „Rozłam w obozie sjonistycznym“, omawiający stanowisko i dotychczasową taktykę rewizjonistów. Konflikt — pisze organ włoski — trwa już od 2 lat i znajdzie pewnie rozwiązanie na najbliższym kongresie sjonistycznym. Jeśli nastąpi ostateczny rozłam, wówczas interesy polityczne żydostwa w Palestynie i w innych krajach narażone będą na szwank. Przypuszczalnie czynione jednak będą wysiłki, aby uniknąć rozbicia frontu sjonistycznego“.

Przyjazne stosunki Agudy z Agencją Żydowską

Londyn. (ŻAT) Na posiedzeniu Rady „Agudas Izrael“ w Londynie, które się w tych dniach odbyło, przewodniczący Rady p. H. A. Goodman złożył sprawozdanie z utworzenia reprezentacji Agudy w Jerozolimie, która prowadzić będzie działalność kolonizacyjną wychowawczą i polityczną.

W wyniku przyjaźnych stosunków z Agencją Żydowską — oświadczył p. Goodman — **Aguda uzyska znaczny odsetek certyfikatów udzielanych przez rząd palestyński**, przytem liczba tych certyfikatów będzie proporcjonalna do liczby członków Agudy odbywających hachszarę. „Poalej Agudas Izrael“ liczy obecnie 1500 członków, — przyczem liczba ich wciąż wzrasta naskutek wielkiego dopływu emigrantów ortodoksyjnych z Polski i Niemiec.

Organizacja ortodoksyjna nie została zaproszona do udziału w kampanji na rzecz „Lasu Jubileuszowego Króla Jerzego“, która nie może być przeto, zdaniem p. Goodmana, uznany za hołd całego żydostwa brytyjskiego. Godne jest przeto ubolewanie, że nie poczyniono starań, aby akcję hołdowniczą zorganizować w takiej formie, któraby umożliwiła udział całego żydostwa angielskiego.

Rabin Scoenfeld poczynił sugestję, aby agudystyczny „Keren Haiszuw“ podjął akcję hołdowniczą z okazji jubileuszu. Przewodniczący odpowiedział, iż sprawa ta będzie rozpatrzona.

Uroczystość ku czci Majmonidesa w Rzymie

Rzym. (ŻAT) W sali reprezentacyjnej gminy żydowskiej w Rzymie odbyła się z inicjatywy seminarjum rabinicznego, uroczysta akademja z okazji 800-lecia urodzin Majmonidesa. Nadrabin Florencji prof. Arton wygłosił odczyt o znaczeniu Majmonidesa dla wiedzy żydowskiej i ogólnej.

Gmina żydowska urządziła wystawę dzieł Majmonidesa.

W związku z uroczystością prasa włoska zamieściła liczne artykuły o osobistości Majmonidesa i jego zasługach dla nauki. M. in. ukazały się artykuły w dziennikach „Il Popolo di Roma“, „Giornale d'Italia“ oraz w szeregu tygodnikach.

---

oblicza i Twego Ducha świętego nie odwracaj ode mnie!“

Do niej nie czuje żalu. Przeciwnie, litość w nim wciąż wzbiera Cóż ona temu winna, że Bóg w sercu jej zaszczepił gorące pożądanie do tej istoty, która z nieba przeznaczona została, by utworzyć z nią parę?

Kiedy Jechiel rozmyśla nad słowem „zyweg“ (para) — widzi przed sobą przeznaczoną mu niewiastę, z którą ma się połączyć w świętej czystości. Co to oznacza, nie jest dla Jechiela zupełnie jasne, jednakże słowo to kryje w sobie wszystkie tajemnice pomiędzy mężczyzną a niewiastą. Jechiel czuje, że ona stała się już częścią jego istoty, i także grzech stał się już jego udziałem. I teraz oto pozostawia ją samą w jej niedoli, nie rzekłszy do niej ani słowa pocieszenia!... Serce go boli, odczuwa głęboki żal, że zmysły się w nim rozpętały, budzi się w nim drżący lęk przed Panem... „O Boże, przed Tobą jednym zgrzeszyłem!“

Później, w lesie, zwierzył się mistrzowi swemu z niedoli. Przekonany był, że smolarz wie o wszystkiem, że widzi go teraz nagim, wyzutym z wszystkich dobrych uczynków, i że podobieństwo Boże znikło z jego oblicza.

— Wiem, że wykoszlawiłem duszę — mówił wśród łez do mistrza.

Mistrz jednak prawił mu morały:

— Brzydko jest tak mówić! Przeciwnie, Żyd powinien wszystko na dobre wytłumaczyć. Albowiem tak jak sama istota grzechu, tak też i pokuta, samooskarżenie i pokora są dziełem szatana. Gdy tylko szatan spostrzega, że człowiek popada w melancholję, wnet cieszy się: „Teraz należy do mnie“! Przed złym duchem nie należy uciekać, nie należy unikać go, lecz wyruszyć nań wprost i zwalczać własną jego bronią. Niema nic takiego złego, coby nie zawierało w sobie iskierki dobrej. Iskierka ta jest ową cienką nicią, łączącą zło z dobrem. I przy pomocy tej nitki człowiek może się wyratować. Jeśli o twoją sprawę chodzi, muszę ci powiedzieć: Ona nie miała nic złego na myśli, przeciwnie, Bóg w sercu jej rozpalił wielki płomień miłości do przeznaczonego jej człowieka, którego czuje w tobie. Tosamo z tobą było. Dusze was obu, które już w niebie były zespolone, tęsknią za sobą wzajemnie.

Mistrz nakazał Jechielowi udać się do dziewczyny i powitać ją przyjaznemi słowy, tak jak to uczynił partjarcha Jakób wobec Racheli.

Podniesiony na duchu i oczyszczony, powrócił Jechiel z lasu do domu. Nie widział już w dzikiej Rajzli wysłannicy szatana i złego ducha, która postanowiła prowadzić go na pokuszenie. Gdy wieczorem wróciła z łąki ze stadem gęsi, przypomniała się Jechielowi pramatka Rachela z owcami. Postanowił pójść za radą swego mistrza i powitać dziewczynę przyjaznem słowem. Z Biblji przypomniał sobie, co w takich razach czynił praojciec Jakób: Ilekroć chciał omówić coś z Rachelą lub Leą, posyłał do nich, by przyszły do niego na łąkę, do stada owiec. Tu jednak nie Jakób był pasterzem, lecz Rachela. Tedy poszedł Jechiel nazajutrz, upewniszy się, że nikt go nie spostrzeże, do Rajzli nad rzeczkę, gdzie pilnowała gęsi.

Nie przyszło mu to łatwo przemawiać uprzejmemi słowy do swojej „Racheli“.

(C. d. n.).

Dr. Uri Jakóbowicz

Wczoraj i jutro

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Paryż, w maju.

Zmierzch Montparnasu. Rotunda została zamknięta.

Skończył się długi, gęsto zapisany rozdział w historji artystycznej cyganerji i międzynarodowego snobizmu. Znika kawał swoiście paryskiej atmosfery.

Cafe de la Rotonde był jednak czemś więcej, niż zwykłym „lokalem“. Był — salonem, ośrodkiem, „Treffpunktem“. Człowiek pióra, dłuta czy pendzla, nie musiał uzbroić się w adresy swych kolegów literatów, malarzy, rzeźbiarzy, kiedy wy bierał się do Paryża. Wystarczyło znać adres — Rotundy. Wystarczyło koleją podziemną udać się na róg Boulevard Montparnasse i Boulevard Raspail, gdzie ona się wznosiła. Gdy przekroczyłeś jej próg ogarniała cię rodzima atmosfera, znajdowałeś „swoich“ odrazu.

Kiedy przed laty przybyłem do Paryża, miałem nawet adresy. Lecz na listy, które wystosowałem, otrzymywałem prawie zawsze „stereotypową“ odpowiedź:

— Oczekuję Pana dziś wieczór w Cafe de la Rotonda.

I odtąd wpadało się do Rotundy, jak do domu serdecznych przyjaciół. Istniała w niej zresztą pewna, omal tradycyjna, choć przez nikogo nie narzucona geografja. Każda grupa, każdy naród miał swój własny kąt. A na „żydowskiem terytorjum“, tuż obok dużego, krzywego zwierciadła, skupiała się od lat tu zamieszkała elita miejscowa i — przejezdna. Zalman Szneur i Dawid Einhorn, Szalom Asch i Chana Orłow, Mosze Kleinman, gdy przyjeżdżał z Londynu, Bialik, gdy przybywał z Palestyny. Malarze o długich włosach, z płótnami pod pachą, poeci z rozwichrzoną fryzurą i pretensjonalnym motylkiem na szyji i — naturalnie — snobi spod wszystkich stopni długości i szerokości geograficznej. Ekstrawagancja obok drobnomieszczaństwa, mistrzowie uznani i zapoznani, planety i satelici. Rewja w permanencji. Każdy bal studencki, każdy bal murzynów zaczynał się od korowodu uczestników, przez sale Rotundy. Późniejsze sławy tu stawiały swe pierwsze kroki, wszelkie obrazoburstwa, wszystkie rewolucyjne — izmy, stąd brały początek.

Tu, na długo przed wojną, przy filiżance „cafe creme“ medytował przez długie godziny Trocki, snując plany o światowej rewolucji. Tu spisek knuł towarzysz jego Lenin i stąd wyszedł na poszukiwanie swego niemieckiego wagonu, który odstawił go w głąb Rosji. Rotunda stała się nieoficjalnym Salonem artystów, którzy nie mieli odwagi wysyłać swe płótna na oficjalne wystawy, a który z czasem nowy kierunek nadali Sztuce. Stąd wykluł się Picasso. Na tym terenie zmagał się i walczył, dogorywał i — ciągle tworzył dziś uwielbiany, a za życia niedoceniany Modigliani. Tu, wśród dymu fajek i oparów kawy spędził lata młodości Krakowianin, Mojżesz Kisling, dziś Kawaler Legji Honorowej.

Była w owych czasach Rotunda jeszcze małą kawiarenką, typowem paryskiem „bistro“. Lecz nadszedł wkrótce okres sławy, a wraz z nią i fortuna. Rotunda się zaokrąglała, rosła, modernizowała. Nagie spoczątku ściany, pokrywały się coraz gęściej obrazami niewypłacalnych artystów. — aż nastąpił stan przesycenia. Wszystko prysło nagle. Rotunda zamknięta. Mówią nawet, że pójdzie na licytację, że wmieszana jest w jakąś brudną sprawę, łączącą się z oszukańczemi machinacjami aferzysty Oustrica, że zostanie rozebrana, przebudowana, że na jej miejscu stanie kilka sklepów i — kino, które być może, dla utrzymania dawnej tradycji, „na pamiątkę“, ochrzczone zostanie nazwą „La Rotonde“.

Bo trzeba wiedzieć, że Rotunda, szczególnie w ostatnich latach, stała się — interesem. Obliczona była na pokaz dla cudzoziemców, a cudzoziemców coraz mniej. Zaś kino, to zupełnie co innego. Przeciętny Paryżanin i tak żadnego sentymentu dla Cafe de la Rotonde nie posiadał, nie obchodziła go, nie wiedział o niej może nawet. Natomiast wie i interesuje się i entuzjazmuje naprzykład Maurice Chevalierem. Z lekkiem sercem przechodzi do porządku nad zmierzchem montparnasowego przybytku sztuki. Jego pasją jest Mistinguett, Józefina Baker i „boski“ Maurice, zwłaszcza od kiedy Chevalier opuścił Hollywood i wrócił do swoich, do Paryża.

Wolno naturalnie każdemu paryskiemu Gastonowi podziwiać, ba nawet kochać Maurice'a, ale kto wie, czy się w tej miłości nie zawiedzie. Bo oto słychać, że Maurice'owi jednak ta Ameryka nieco zawróciła w głowie. Olbrzymie honoraria, światowy rozgłos, większa pewność siebie. Wprawdzie zwyciężyła nostalgja, ale Hollywood zrobił swoje — to znaczy Maurice Chevalier ma już dość Maurice Chevaliera. Chce porzucić samego siebie, bierze go obrzydzenie do tych wszystkich słodkawych, operetkowych oficerów, których z takiem powodzeniem odtwarzał. Zbytnio się spopularyzował i — nie znosi tego. Chce być poważnym, żąda dystansu i wyprasza sobie, by się z nim każdy smaroń paryski tykał. Nie jest żadnym Maurice, ale jest — Monsieur Chevalier. — I Bóg raczy wiedzieć, czy nie będzie się starał o engagement może nawet do Komedji Francuskiej. W każdym razie jednak, precz z „Wesołą Wdówką“!

No, ale kto wie, czy gra nie jest zbyt ryzykowna. Nigdy bowiem może tak bardzo, jak w tej chwili, tak bardzo „Wesoła Wdówka“ nie była aktualna. W dodatku, nie ta z filmu, a z najrzeczywistszej rzeczywistości, z życia, bo — pani Arletta Stawiska. Wesołą była kiedyś, pełna temperamentu, jeszcze jako Arletta Simon, tancerka kabaretowa, która potem stała się małżonką pięknego Aleksandra, Stawiskiego. Dziś jest wdową, której los nie szczędził ciosów, ale wszystkie znaki na niebie i na ziemi zdają się przepowiadać, że pani Arletta powróci wkrótce do wesołości i szczęścia. Bo oto, ledwo opuściła więzienie Petite Roquette, a już przynosi jej poczta stosy całe najrozmaitszych ofert i propozycyj, wśród których przeważają — propozycje małżeńskie. Piękna Arletta odmawia, ale chyba tylko — narazie. Prędzej czy później stanie się to, co stać się ma. Piękny Aleksander nie był zresztą mężem zbyt idealnym, a Arletta ma jeszcze prawo do życia i szczęścia.

Więc czy to nie jakaś przedziwna ironja? — W chwili, kiedy Francja podpisuje układ przyjaźni z Sowietami, zamyka się Rotunda, gdzie Lenin i Trocki dzieło Sowietów poczęli. W chwili, gdy tout Paris mówi o ewentualnych zamiarach kirem narazie przesłoniętej Arletty, Maurice Chevalier chce zerwać z „Wesołą Wdówką“.

Jakież przedziwne są losów koleje!

Z SALI KONCERTOWEJ

Karol Klein – Marja Smyczyńska

Doskonały pianista krakowski młodszej generacji Karol Klein grał przed paru dniami w Sali Saskiej na cel dobroczynny Technika palcowa Kleina osiągnęła niezwykłą wyżynę doskonałości wirtuozowskiej mogącej się pokazać obok pierwszorzędnych mistrzów fortepianu; jej sobiedność, precyzja i szybkość zasługuje na wysokie uznanie. Strona interpretacyjna wykazuje natomiast jeszcze pewną zimną rzeczowość i suchą sztywność, które należałoby w tak młodym wieku koncertanta zatopić w strumieniu temperamentu i polotu. Jeśli kiedyś do brawury strony wirtuozowskiej Kleina przyłączy się wysoka interpretacja, Klein stanie w pierwszych szeregach interpretatorów.

Odwrotnie przedstawia się sprawa u młodej pianistki krakowskiej Marji Smyczyńskiej. Z gry jej bije dużo młodzieńczego temperamentu i indywidualnego podejścia do wykonywanego utworu oraz pewna sympatyczna nuta osobista w interesującej, choć nie zawsze trafnie w tempach uchwyconej interpretacji, zdradzającej jednak wybitną muzykalność. Natomiast strona techniczna wykazuje jeszcze liczne uchybienia intonacyjne, które były wynikiem chwilowego wzruszenia estradowego, które jednak należałoby koniecznie usunąć. Z uznaniem podkreślić należy doskonałą pedalizację

Dr. Apte.

Bł. p.

Samuel Eichhorn

długoletni współpracownik Spółdzielcz. Banku Gwarancyjnego

zmarł 13-go maja 1935.

W Zmarłym tracimy cenionego i zacnego Współpracownika i Kolegę.

Rada Nadzorcza, Dyrekcja, Urzędnicy.

Współpraca żydowskich i arabskich plantatorów w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Według doniesienia „Agence d'Orient“ (Kair), prowadzone są obecnie rokowania żydowskich i arabskich plantatorów w Palestynie w sprawie utrzymania w następnym sezonie poziomu cen owoców cytrusowych. Plantatorzy mieli oświadczyć, gdyby to się okazało koniecznem dla zapobieżenia ewentualnej zniżce cen, są oni zasadniczo gotowi zniszczyć(!) część zbiorów wzorem plantatorów kawy w Brazylji.

Ta sama agencja donosi, że dalsze wspólne wysiłki gospodarcze Arabów i Żydów idą w kierunku wyjednania stałych kwot importowych we wszystkich krajach, które eksportują duże ilości towarów do Palestyny. Nie mając z tytułu postanowień mandatowych (art. 18) możności interwenjowania w sferze regulowania bilansu handlowego Palestyny, rząd palestyński jak donosi „Agence d'Orient“ — śledzi z dużą sympatją za wysiłkami w kierunku uzdrowienia niewspółmiernie biernego bilansu handlowego Palestyny.

Dzieci poza szkołą

Tel Awiw. (ŻAT) Składając sprawozdanie na posiedzeniu rady miasta Tel Awiw pani S. Persitz zakomunikowała, że zgodnie z zebranemi informacjami w dzielnicy Żydów jemeńskich w Tel Awiwie jest aż 800 dzieci w wieku szkolnym, dla których brak szkół.

Ortodokści-ekstremiści w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Na murach Jerozolimy ukazały się plakaty protestacyjne grupy skrajnej ortodoksji przeciwko rokowaniom Agudas Izrael z Waad Haleumi. Autorzy protestu twierdzą, że w tej sprawie Aguda nie reprezentuje „ogółu ortodoksyjnego żydostwa“.

Śledztwo dokoła zabójstwa Kalmana Szapiro

Jerozolima. (ŻAT) W związku z toczącem się śledztwem w sprawie zabójstwa Kalmana Szapiro w dniu 3-go maja br., sędzia przedłużył na okres 15 dni pobyt w areszcie dwóch aresztowanych w związku z tem arabów.

Generalny inspektor policji palestyńskiej Spicer, który objął nadzór nad śledztwem, wyznaczył nagrodę w wysokości 100 funtów za dostarczenie wiadomości o mordercach Kalmana Szapiro.

Broń we wsi arabskiej

Jerozolima. (ŻAT) Podczas rewizji we wsi Huwara policja wykryła karabin niemiecki(!) oraz 43 ładunki amunicji. Jednego araba aresztowano.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dlaczego przemysł nie bierze udziału w Targach poznańskich?

Znamienna opinja Związku Izb Handlowych

Warszawa, w maju.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało Związkowi Izb Przemysłowo- Handlowych do wiadomości pismo Dyrekcji Targów Poznańskich, wymieniające szereg towarów, które były poszukiwane na Targach w roku ubiegłym, lecz których wytwórcy powstrzymali się od ich wystawienia. Izba Urzędująca, po przeprowadzeniu ankiety w tej sprawie, przesłała Ministerstwu szereg uwag, wyjaśniających motywy i ustosunkowanie się odnośnych przemysłów do Targów Poznańskich i do targów międzynarodowych w Polsce wogóle.

Co się tyczy przemysłu włókienniczego, to w okresie kiedy odbywają się Targi Poznańskie, tj. w maju, przemysłowcy nie mają już interesu w wystawianiu towarów letnich, w które zaopatrzone są w tym czasie azrówno składy hurtowe, jak i detaliczne. Natomiast wzory towarów zimowych stanowią jeszcze tajemnicę każdego przedsiębiorstwa, która musi być strzeżona przed konkurencją. Wobec tego, jak wykazało doświadczenie, branie udziału w Targach, odbywających się w maju, nie daje wytwórcom żadnych realnych korzyści, zwłaszcza, że tranzakcje eksportowe mogą być dokonywane wyłącznie w siedzibie wytwórni wobec konieczności posiadania pod ręką wszelkich materjałów kalkulacyjnych, a to z uwagi na zupełnie specjalne warunki sprzedaży, często poniżej ceny kosztów własnych; jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach tranzakcje zawierać może tylko poważny reprezentant firmy, a nie personel zatrudniony na wystawie.

Dla przemysłu włókienniczego Targi mogą więc oddać pewien pożytek tylko wówczas, gdy dane przedsiębiorstwo rozpoczyna nowy dział produkcji i poszukuje odbiorców, lub też gdy wytwarza artykuły niesezonowe, wymagające stałej i ciągłej reklamy. Jednak coroczne urządzanie Targów nie może mieć znaczenia z punktu widzenia zobrazowania dla odbiorców wytwórczości przemysłowej, gdyż co roku nie zachodzą nagół tak wielkie zmiany, któreby musiały być podawane w tej drodze do wiadomości odbiorców.

O ile chodzi o przemysł konfekcyjny, to brak z jego strony zainteresowania Tagami został wyjaśniony tem, że przemysł ten jest jakoby dobrze wprowadzony na rynek tak, że konkurencyjny import zagraniczny spadł do minimum. Związek Przemysłu Konfekcyjnego, reprezentujący tę gałąź produkcji, stoi na stanowisku, że wobec nasycenia rynku krajowego — udział poszczególnych firm w Targach Poznańskich nie dałby im bezpośrednich korzyści; również tranzakcje eksporto we przedstawiają się wątpliwie, albowiem możności produkcyjne przemysłu konfekcyjnego w obecnej chwili nie pozwalałyby mu na wydatniejsze wzmożenie wywozu.

Przemysł elektrotechniczny w roku bieżącym urządza w Bydgoszczy własną wystawę, połączoną ze zjazdem elektryków polskich, wskutek czego udziałem w Targach Poznańskich nie jest zainteresowany.

Wszystkie przemysły udzieliły powyższej odpowiedzi odnośnie ich zainteresowania Targami w ścisłem tego słowa znaczeniu. Komunikując te odpowiedzi Ministerstwu, Związek Izb zaznaczył jednak, że Izby ze swej strony czyniły i na dalej czynić będą odpowiednie starania wobec zainteresowanych związków, by na przyszłość poddały choć częściowej rewizji swe stanowisko wobec Targów.

Pozatem konieczne jest jeszcze wyjaśnienie co do stanowiska przemysłów wobec wysuwania przez Dyrekcję Targów motywu, że dąży ona do tego, by na Targach były reprezentowane wszystkie działy polskiej wytwórczości. Chodzi w tym wypadku o ujęcie „Targów Międzynarodowych“, jako wystawy o charakterze dydaktycznym. Z tego punktu widzenia istnieje zgodne przekonanie, że udział w Targach byłby pożądany, jednak nie wszystkie przemysły, w okresie przeprowadzania jaknajdalej idących oszczędności — mogą sobie pozwolić na tak znaczne wydatki nieprodukcyjne — z handlowego punktu widzenia — jak udział w wystawie o charakterze dydaktycznym. Zarówno Izby, jak i organizacje centralne i branżowe, poczyniły odpowiednie kroki celem wpłynięcia na odnośne firmy, by w miarę możności brały udział w Targach. Związek Izb przy tej sposobności powołał się na opinję swą, wypowiedzianą wobec Ministerstwa przy okazji omawiania sprawy polityki skarbowej, gdzie samorząd gospodarczy stwierdził, że wszelki nacisk z jego strony w kierunku brania udziału w Targach wypaczałby ich zadania i znaczenie — i że istnienie Targów winno się stać rezultatem celowej polityki propagandowej ich dyrekcyj, które tylko w tej drodze, a nie w drodze nacisku, winny dążyć do spopularyzowania Targów tak, by samorzutne branie w nich udziału przez wystawców było rzeczywiście miernikiem ich potrzeby dla gospodarstwa społecznego.

Z. I.

—oXo—

Jak realizować długi rolnicze?

Zamrożone w zupełności ulgowem ustawodawstwem wierzytelności u rolników można obecnie w części przynajmniej wydobyć przymusowo. Przeważnie jednak wierzyciel, rekrutujący się z szeregów drobnego kupiectwa, nie wie, jak sobie poradzić.

Od wejścia w życie ostatniego zasadniczego dekretu moratoryjnego z 24/10 1934 (Dz. U. R. P. poz. 841) oczekiwano wydania rozporządzenia wykonawczego, któreby uregulowało tryb czynności, związanych z odnośnem postępowaniem. Rozporządzenie takie nie ukazało się do dziś dnia.

Natomiast Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych szeregiem okólników, skierowanych do poszczególnych Urzędów rozjemczych tymczasowo unormowało tryb postępowania przy rozkładaniu długów rolniczych na raty oraz wysokości opłat w tem postępowaniu.

Powołując się na merytoryczne omówienie cyt. wyżej dekretu w jednym z Nrów „Nowego Dziennika“ wskazuję poniżej na kilka wskazówek praktycznych, zawartych w tychże okólnikach.

a) Otóż w pierwszym rzędzie, jeżeli istnie nie lub wysokość **długu rolniczego nie są sporne**, natenczas tak dłużnik jak i wierzyciel mogą skierować do odnośnego urzędu rozjemczego (powiat wzgl. wojew.), który wedle obszaru, posiadanego przez dłużnika gruntu okaże się właściwym — wniosek o wydanie im **zaświadczenia** o wysokości rat i odsetek, płatnych w myśl postanowień dekretu, przyczem opłata od wniosku takiego wynosi pół procent sumy, co do której ma być wydane zaświadczenie, tj. z reguły pół proc. globalnej sumy długu w kapitale, odsetkach i kosztach.

Zaświadczenie to, jako nie stanowiące tytułu egzekucyjnego (nie jest równoznaczne z orzeczeniem), nie ulega wogóle zaskarżeniu do wyższej instancji.

b) Wierzyciel może wnieść do urzędu rozjemczego o ustalenie **terminów** spłaty długu **wcześniejszych**, niż w 28 ratach półrocznych, — może żądać **natychmiastowej** spłaty długu oraz podwyższenia oprocentowania ponad zasadniczą normę 3 proc., — a to wtedy, gdy zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika na to pozwalają, — gdy dług powstał z tytułu odszkodowania oraz gdy dłużnik pogarsza zabezpieczenie wierzytelności. Opłata od wniosku takiego wynosi 1 i pół proc. sumy długu.

c) Wierzyciel może żądać **uchylenia prawa spłacenia** długu rolniczego papierami wartościowemi w drodze orzeczenia urzędu rozjemczego gdy dług pochodzi z tytułu odszkodowania, wzgl. gdy dłużnik jest w stanie bez zbytniego dla siebie uszczerbku wpłacić swe zobowiązania w gotówce — przyczem opłaca wpis od wniosku w kwocie 1 i pół proc. sumy długu.

d) Jeżeli dłużnik w drodze pozornej czynności prawnej (np. na szkodę wierzycieli) obciążył swą nieruchomość, natenczas wierzyciel lub każda inna osoba interesowana, może żądać **orzeczenia o pozorności** takiej czynności i zarządzenia **wykreślenia** odnośnego wpisu hipotecznego — w drodze wniosku do urzędu rozjemczego, opłacając wpis w wysokości 1 i pół proc. sumy, mającej ulec wykreśleniu.

e) Zasadniczo może rolnik żądać obniżenia reszty ceny kupna, które pozostawało w związku z gospodarstwem rolnem. Na ten jednak wypadek służy wierzycielowi prawo złożenia w urzędzie rozjemczym wniosku o rozwiązanie umowy kupna sprzedaży i przeprowadzenie rozrachunku z tego tytułu, a to za uiszczeniem do wniosku opłaty w wysokości 1 i pół proc. umówionej ceny sprzedaży, itd. itd.

Najczęstszym praktycznie wypadkiem będzie opisany wyżej ad a) a afektywną korzyścią stąd dla wierzyciela jest to, że:

1) ma dokładnie ustaloną wysokość poszczególnych rat, oraz odsetek,

2) może egzekwować niezapłaconą resztę raty, wzgl. ratę wraz z odsetkami, do czego jednak musi uzyskać ze Sądu państwowego klauzulę wykonalności, oraz

3) również po uzyskaniu klauzuli wykonalności na orzeczeniu urzędu rozjemczego może egzekwować całą wierzytelność, jeśli dłużnik - rolnik zalega z zapłatą dwóch kolejno po sobie następujących rat ustalonych w zaświadczeniu, wraz z płatnemi przy nich odsetkami.

Strona może żądać zwrotu połowy uiszczonego wpisu w razie zawarcia ugody na rozprawie, wzgl. na wypadek cofnięcia wniosku przed rozpoczęciem rozprawy. Jeżeli strony zgodnie wniosą o wszczęcie postępowania przed Urzędem Rozjemczym wyłącznie celem zawarcia ugody, opłata wynosi 1/5 część wpisu (jak wyżej) od wartości przedmiotu ugody.

Należy przy tem przypomnieć, że podpadającym pod ulgi przewidziane dekretem, jest dług rolniczy, powstały przed 1/7 1932, w związku z nabyciem, rozporządzeniem lub prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego wzgl. z tytułu indosu lub poręczenia posiadacza takiego gospodarstwa, bez względu na formę. Za charakterem długu rolniczego przemawia domniemanie ustawowe, a ciężar dowodu przeciwnego spoczywa na wierzycielu.

Długi rolnicze ulegają z mocy samego dekretu spłacie w 28 równych półrocznych ratach od 1/4 1935 począwszy.

Mgr. Rafał Kanner.

—o—

Giełdy pieniężne na znak żałoby nieczynne

W dniu 13 bm. w godzinach rannych odbyło się posiedzenie prezydjum Rady Giełdowej Warszawskiej Giełdy Pieniężnej, na którem na znak żałoby z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego postanowiono zawie-

się zebrania giełdy pieniężnej w dniu 13 bm. i w dniu pogrzebu.

Równocześnie prezydjum uchwaliło wydać komunikat zawiadamiający wszystkie giełdy krajowe o powziętej decyzji i wzywający wszystkie giełdy polskie również do zawieszenia zebrań. Komunikat ten nadany został przez radjo o godzinie 11,30.

Możliwości eksportu masła polskiego do Palestyny

Według otrzymanych ostatnio wiadomości, wyniki sprzedaży próbnych przesyłek masła polskiego w Palestynie, są naogół pomyślne. Uzyskane ceny odpowiadały cenom masła litewskiego, które cieszy się opinją najlepszego i najodpowiedniejszego dla konsumcji w Palestynie. Dalszy rozwój eksportu polskiego masła do Palestyny i krajów Wschodu będzie zależał od następujących warunków: należy wysyłać masło tylko najwyższej jakości i pakować je w skrzynki o pojemności 12,7 kl. Ogólne spożycie masła w Palestynie rośnie bardzo szybko, a własna produkcja zaspakaja tylko małą część zapotrzebowania. Import masła w roku 1934 wyniósł 1.773 tony, co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi wzrost o około 100 proc. Pierwsze miejsce w przywozie masła zajmuje Litwa, dzięki bardzo dobrej organizacji eksportu.

Kartel rowerowy w Czechosłowacji

Fabryki rowerów w Czechosłowacji podpisały umowę kartelową, która obejmuje porozumienie cennikowe i kontyngentowe. Kartel ma na celu uregulowanie rynku, gdyż dotychczas na czeskosłowackim rynku rowerowym panuje chaos, spowodowany niejednolitemi warunkami sprzedaży, konkurencją poszczególnych fabryk, jakoteż niewypłacalnością klijenteli.

Spadek bezrobocia w Czechosłowacji

Donoszą z Pragi, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Czechosłowacji obniżyła się w ciągu kwietnia o 68,606 osób. Podczas gdy w końcu marca zarejestrowanych było 804.794 bezrobotnych, to w końcu kwietnia tylko 736,188.

Zwyżka akcyj przemysłowych w Londynie

Godnym uwagi momentem jest fakt, że ośrodkiem zainteresowań na giełdzie londyńskiej są w obecnej chwili akcje przemysłowe, zwłaszcza przemysłu żelaznego i górniczego, oraz wojennego, które przez długi czas wykazywały małą ruchliwość. Na wzmożenie zainteresowania akcjami przemysłu hutniczego wywarło wprawdzie pewien wpływ porozumienie producentów angielskich z międzynarodowym kartelem stalowym, jednak czynnikiem decydującym są zbrojenia, spowodowane uczuciem niepewności politycznej. Akcje tych przedsiębiorstw, których bezpośrednio dotyczy program zbrojeń powietrznych podnoszą się gwałtownie. Np. kurs akcyj Rolls Royce'a, który wydawało się dosięgnął szczytu, gdy za akcję wartości nominalnej 1-go funta szt. płacono 115 szylingów, podniósł się w ciągu kilku dni do 130 szyl. Zwyżki kursu akcyj przemysłu zbrojeniowego od 3 do 4 szyl. na akcji są na porządku dziennym, nawet dla mniej znacznych przedsiębiorstw.

Pozatem podniosły się znaczniej notowania akcyj przedsiębiorstw, których obroty w związku z wielką konjunkturą jubileuszową osiągnęły poważniejszy wzrost.

Nowa stal szybkotnąca

Donoszą z New Yorku, że w Stanach Zjednoczonych opatentowano nowy gatunek stali szybkotnącej, która zawiera 8 proc. molibdenu, 2 proc. wolframu, 4 proc. chromu, i 1 proc. wanadu.

Liga Narodów przeciwko konferencji węglowej

Komisja gospodarcza Ligi Narodów wypowiedziała się przeciwko zwołaniu w najbliższym czasie konferencji węglowej. Komisja stwierdziła w motywach swej decyzji, że postulat zwołania konferencji, poświęconej sprawie produkcji i sprzedaży węgla wysunięty przez międzynarodową federację górników za pośrednictwem między narodowego biura pracy mógłby wywołać niepożądane zakłócenia i perturbacje.

Sowiety nabyły okręt niemiecki

Z Breny donoszą, że Sowtogflot zakupiła tam wielki holownik ratowniczy „Hoheweg", wybudowany w r. 1923 przez stocznię Unterweser.

—o§o—

ZAROBKI KOBIET W POLSCE. Główny Urząd Statystyczny podaje zarobki kobiet pracujących umysłowo w następujących cyfrach: do 25 lat przeważnie wynagrodzenie nie przekracza 200 zł., między 25—40 rokiem życia przeciętnie wynagrodzenie jest wyższe, ale 54 proc. kobiet zarabia mniej niż 250 zł. Bardzo dużo pracownic zarabia jednak miesięcznie tylko 130 zł., a nawet 100 zł. Pracownice fizyczne zarabiają jeszcze mniej.

Echa ze świata

Miljony dolarów poszukują właścicieli

Rokrocznie na wiosnę pojawiają się w gazetach nowojorskich całostronnicowe ogłoszenia, które pod nagłówkiem „Konta w spoczynku" zawierają setki nazwisk i dat. Są to nazwiska osób, które w ostatnich dziesiątkach lat, otworzyły sobie konta w bankach albo kasach oszczędnościowych, i od pięciu lat ani nie pobierali, ani nie wpłacali żadnych kwot na swoje konta, wobec czego bank uważa ich za zaginionych.

Te listy zaginionych, pojawiające się corocznie, zgodnie z ustawą, dają doskonały przegląd bezpańskich fortun, które z roku na rok wzrastają o setki tysiące dolarów. Pieniądze te bezcelowo spoczywają w bankach, nie przynosząc nikomu pożytku, a szacują obecnie te bezpańskie konta na czterdzieści do pięćdziesięciu miljonów dolarów.

Te miljony składają się z tysięcy małych i całkiem maleńkich kwot, często pozostałości wielkich kont, które przez zapomnienie albo niedbałość, niezostały podjęte. Jeden z banków, jest w posiadaniu 40 tysięcy dolarów, wypływających z niepobranych składek oszczędnościowych, złożonych jeszcze przed 80 i więcej laty.

Sławy prawnicze uniwersytetu nowojorskiego, zastanawiają się teraz nad tem, jak rozwiązać następującą kwestję: w pewnej z kas oszczędności znajduje się blizko 100 tysięcy dolarów, złożonych z drobnych składek uczniowskich jednego z gimnazjów. Szkoła zbierała te drobne oszczędności uczniów i deponowała je w banku. Większa część uczniów, opuszczając gimnazjum, nie żądała zwrotu składek, i dotychczas po dziesiątkach lat o pieniądze się nie upominała. Zachodzi więc teraz kwestja, czy szkoła ma prawo podjąć te pieniądze i zużyć je jako zapomogę dla niezamożnych uczniów, czy też pieniądze muszą nadal bezużytecznie spoczywać w banku, jako „konto w spoczynku"?

Ameryka musiałaby nie być Ameryką, gdyby losy tych bezpańskich fortun nie sięgały do podziemi Nowego Jorku. Naturalnie żaden z dyrektorów Banku, któremu zależy na dobrej opinji swojego przedsiębiorstwa, nie chce się przyznać do tego, że wie, iż większa część tych bezpańskich fortun, to triumfalne zdobycze udałych wypraw bandyckich. Naturalnie banki nie są zobowiązane dowiadywać się, jakiego pochodzenia są powierzone im pieniądze. Gdyby natomiast było im wiadomem, pieniądze byłyby natychmiast konfiskowane. Ażeby właśnie nie narazić się na takie niebezpieczeństwo, podejrzani gentelmeni, zwykli składać swoje „oszczędności" pod przybranemi nazwiskami i to w kilku bankach, ażeby wysoka suma nie wpadała w oko. Jeśli ci panowie muszą nieraz odsiedzieć za kratkami kilka lat, to wprawdzie ich nazwisko widnieje w ogłoszeniach jako zaginione, ale po zwolnieniu, jako prawni właściciele konta mogą podjąć swój łup.

Taki klasyczny wypadek rozgrywa się obecnie w sali sądowej Nowego Jorku, przed częściowo oburzoną, a częściowo roześmianą publicznością. Oskarżonym jest Artur Flegenheimer, (alias Dutch Schultz). Znany jako „baron piwa" z Bronx, ostatni bootlegger z czasów amerykańskiej prohibicji. Oskarżony jest nie o mord, ani o wymuszenie, oszustwo, niedozwolony szmugiel alkoholu ale o fałszywą fasję podatkową. Po długich i mozolnych trudach udało się wreszcie policji kryminalnej stwierdzić, że Schultz — dzięki metodom swojej bandy, uzyskał monopolowe stanowisko w dostarczaniu piwa dla wszystkich knajp Nowego Jorku, — zarobił w latach prohibicji, nie mniej jak dwa miljony dolarów, które pod różnemi nazwiskami umieścił częściowo w różnych bankach.

Schultz bojąc się aresztowania, nie pokazywał się wogóle w Nowym Jorku. Niektóre pseudonimy w międzyczasie odkryła policja i skonfiskowała pieniądze złożone pod temi nazwiskami. Jeśli Schultz po latach opuści więzienie i nie zapomni wszystkich pseudonimów i zdoła udowodnić w bankach prawo własności, podejmie spokojnie swoje pieniądze.

Że te stosunki są nad wyraz niezdrowe i niemoralne, z tego zdają już sobie sprawę sfery bankowe, a także waszyngtońskie koła ustawodawcze. Chodzi tylko o to, na czem ma polegać owa zmiana ustawy, czy pieniądze bezpańskie mają po upływie naznaczonego czasu przypaść państwu czy bankowi? Oto są dwie alternatywy, nad któremi głowią się najtężsi prawnicy amerykańscy.

—o—

KĄCIK MODY

Moda w maju

Maj dał nam w tym roku cały szereg niespodzianek meteorologicznych. Po dniach śnieżnej zawiei i chwilowem przejaśnieniu znów mamy falę chłodu. Gdyby tak szło dalej musiałybyśmy zrezygnować z całej wiosennej garderoby. Miejmy jednak nadzieję, że pogoda się poprawi. Pomówimy więc o płaszczach, skoro wymaga tego temperatura.

Nowe płaszcze mają prześliczną linję i zupełnie pozbawione są przybrania z futra. Obok luźnych raglanów zapinanych pod szyją na wielki guzik dużo jest płaszczy kloszowych, szerokich dołem o cienkiej linji stanu i zebranych u napięstka w puff rękawic — te ostatnie kloszowe płaszcze pozbawione są kołnierzy i jakichkolwiek ozdób, nawet guzików przy nich niema. Brak futrzanych ozdób na okryciach kompensuje moda na lisy srebrne. Niektóre elegantki nie zadawalniają się jednym lisem, lecz noszą trzy lub cztery lisy naraz, uszyte w futrzane szale, lub peleryny. Piękne są miękkie, elastyczne pelerynki z brajtszwanców, które można ułożyć w prześliczny żabot, takie są wiotkie. Nie gorzej prezentują się pelerynki z aksamitu, które po zapięciu zamieniają się w kamizelki. Dużo jest kostjumów uzupełnionych pelerynkami z materjału przyczem, wbrew przewidywaniom, pelerynki takie nietylko nie szpecą figury, ale wprost przeciwnie: uwysmuklają i poszczuplają ją. Obok pelerynek ujrzymy w cieplejszym sezonie luźne deseniowe płaszczyki trzyćwierciowe do jednokolorowych sukienek. Obok tych tchnących minionym wiekiem okryć ujrzymy owe śmieszne parasolki z koronek i falbanek na długich kijach i maleńkie staroświeckie kapelusiki przybrane crossami. Do takich akcesorji spódnice będą plisowane i przesadnie szerokie, a ogólny ton - zamglony i jakby pokryty patyną czasu. Najbardziej nadają się do takich kompletów kolory: lila i ambre. Obok tendencji do tualet postarzających nas i upodabniających do prababek należy powitać wprost przeciwną tendencję: powrót do kreacyj odmładzających. Całkiem nowe połączenie stanowią krótkie i trzyćwierciowe palta do plisowanych spódniczek. Połączenie to nadaje sylwetce wyjątkowo młody wygląd. Szkoda tylko, że osoby korpulentniejsze nie mogą sobie na to pozwolić. Nietylko żakieciki zakończone są baskinkami, do trzyćwierciowych kompletów bluzka również musi mieć baskinkę, można ją nawet uszyć w ten sposób, żeby była do odpięcia, a więc przyszywa ją się do paska. Osobnego rodzaju klasę elegancji stanowić będą w tym sezonie kostjumy z tafty. Takie kostjumy mogą być nawet w delikatny deseń: kratkę lub grochy. Należy jednak mieć się na baczności: to co ładnie wygląda na smukłej modelce niekoniecznie musi dobrze wyglądać na tęższej osobie. Paryski Heins lansuje szkocką taftę: suknia bardzo długa i kloszowa, stan krótki, rękawki też krótkie. Białe jedwabne mankieciki i kołnierzyk zakończony kokardką dopełniają całości. Rochas demonstrował na jednej z ostatnich rewji suknię popołudniową z czarnej tafty w duże kolorowe bukiety kwiatów: szeroka spódnica do połowy łydek, rękawy bardzo szerokie, górą zębato zaszyte na stanik, pasek, mankiety, kołnierzyk i kokarda z aksamitu. Rochas wogóle lansuje przybrania z aksamitu. Jodell pokazał granatową taftową suknię w kwiaty, z dekoltem zachodzącym na plecy i ramiona z przodu udrapowaną. Predestynacja do kloszowych baskinek, poszerzających linję bioder, o obcisłym staniku i poszerzonych rękawach godna jest uwagi. Niemniej zasługuje na uwagę moda łączenia kontrastowych barw. A więc białej z czerwonym, lub czarnej z zielonym. Nieodzowne szaliki lub apaszki mają w tym roku bardzo dużo odmian. Przedewszystkiem sportowy szalik wełniany. Szaliki noszone do sukien popołudniowych robione są z tafty lub aksamitu, przyczem na końcach szalika znajdują się pierwsze litery imienia i nazwiska właścicielki.

(Celine).

—o—

Na horyzoncie politycznym

Laval w podróży

(h) Prasa francuska, omawiając szeroko podróż min. Lavala do stolic wschodnio-europejskich, zgodnie daje wyraz nadziei, że wizyta francuskiego min. spraw zagran. w Warszawie, przyczyni się do usunięcia nie porozumień, jakie między Francją a Polską istniały. Uderza szczególnie w niektórych pismach, jak gdyby ton usprawiedliwiania się przed polską opinją, za popełnione błędy, oraz coś w rodzaju „mea culpa" i wyznania wiary w stosunku do Polski. Przebija to najwyraźniej z wywodów poważnego dziennika paryskiego „Ere Nouvelle" w którym czytamy:

Nigdy nie leżało w intencji Francji, by zepchnąć Polskę na drugi plan i by bez jej udziału stworzyć porozumienie wielkich mocarstw, któreby miały kierować polityką europejską. Nigdy nie uważaliśmy Polski za państwo niższej kategorji. Nigdy wogóle francuska dyplomacja nie przeprowadzała linji demarkacyjnej między mocarstwami wielkiemi, a małemi. O czemś podobnem myśleli tylko zwolennicy polityki gwałtu. Francuskiej tradycji obca jest zupełnie tego rodzaju dyplomacja.

My rozmawiamy z Polską jak równy z równym i przywiązujemy do przymierza z nią wielkie znaczenie. Sądzimy więc, że to przymierze wzmocnione i nierozerwalne, jest jednym z najistotniejszych warunków tej polityki, która powinna usunąć wszelkie tragiczne konflikty.

W tymsamym duchu brzmią wywody znanego publicysty St. Brice'a w „Journalu", który za główne zadanie ministra Lavala uważa złączenie Polski silnemi więzami z zasadniczą linją polityki francuskiej.

Kiedy i jak przemówi Hitler?

W berlińskich kołach politycznych twierdzą definitywnie, że Hitler wystąpi w Reichstagu z wielkiem przemówieniem **dnia 16 maja**. Jaki będzie tenor tego przemówienia wyrobić można sobie pojęcie na podstawie wynurzeń „Börsenzeitung", która na marginesie ostatniej debaty w Izbie lordów snuje następujące refleksje:

Jest rzeczą interesującą stwierdzić, że ilekroć razy zagranica znajduje się w kłopocie i nie może przewidzieć w jakim kierunku pójdzie rozwój problemów politycznych, — czeka się na inicjatywę ze strony Rzeszy w nadziei, że ona potrafi ocalić sytuację. Niemcy jednakowoż odpowiadają na te astrologiczne nadzieje tylko uśmiechem politowania. Rząd niemiecki nie zawróci z raz obranej drogi ani pod wpływem presji aniteż pod wpływem dobrych, łagodnych słówek. „Inicjatywa ze strony Niemiec". „Nadzieja, że one potrafią ocalić sytuację"! Przeciwnie. One właśnie są przyczyną tego, że sytuacja polityczna gmatwa się i plącze coraz bardziej! Ale ta megalomanja narodowa i wmawianie sobie, że cały świat czeka na zbawienne rady ze strony Niemiec, są dla psychiki shitleryzowanej Rzeszy niezwykle charakterystyczne.

Wojna włosko-abisyńska wybuchnie lada dzień

Konflikt włosko - abisyński, ciągle łagodzony, wybuchnął ostatnio na nowo i przybiera tym razem rozmiary omalże groźne. Jak wiadomo Włochy przeprowadziły ostatnio mobilizację, tak że dysponują obecnie siłą zbrojną wynoszącą blisko 700.000 żołnierza, gotowego na każde zawołanie. Same formacje przeznaczone dla Afryki wschodniej oblicza się na 100.000 ludzi. A jak wynika z przemówienia ministra kolonji w parlamencie, Włochy są tym razem bezwzględnie zdecydowane do ostatecznego rozwiązania i „wyświetlenia" sprawy abisyńskiej. Najregularniej przeprowadzona mobilizacja świadczy o tem, że Włochy przygotowują się na wszelką ewentualność to znaczy — na konflikt zbrojny.

Minister kolonji powiedział to zupełnie niedwuznacznie podkreślając, że „wielkie mocarstwo europejskie nie może bezczynnie przypatrywać się aktom sabotażowym, które uniemożliwiają sprawowanie funkcji „obowiązkowych", w jego kolonjach i które przeszkadzają niejako jego „misji cywilizatorskiej". Wobec tego wywodził dalej minister, przygotowania Włoch są niczem innem jak tylko logiczną konsekwencją tego anormalnego stanu rzeczy, którego sobie Włochy nie życzą, a który zawinił Negus Abisynji.

Zanosi się zatem, jak widać na najnormalniejszą wojnę między Włochami a Abisynją. Prasa europejska zdawała sobie oddawna sprawę z napiętych stosunków między Włochami, a Afryką wschodnią, uważano jednak że przedsięwzięte przez Włochy kroki mobilizacyjne, są raczej straszakiem, że Mussolini chce samem zademonstrowaniem swej siły, zmusić władcę Abisynji do uległości, przyczem do użycia tej siły nigdy nie dojdzie. Tymczasem zdaje się że nie jest to w stylu faszystowskim mieć siły zbrojne pod ręką i nie robić z nich użytku...

Ciekawym przytem jest fakt, że oficjalna prasa włoska otwarcie oskarża Niemcy o

to, że one właśnie wyposażają Abisynję w materjał wojenny. „Giornale d'Italja" podaje, że między 1 stycznia a 15 kwietnia różne niemieckie fabryki wysłały do Addis Abeba 10.000 karabinów, 200 kulomiotów i przeszło 2 miljony pocisków.

A zatem i tu Niemcy maczają swe palce. Wszystkie drogi z wszystkich punktów neuralgicznych całego świata prowadzą — do trzeciej Rzeszy.

Austrja jednak marzy o Habsburgach

Jak wiadomo rozpoczęły się dnia 4 maja w Wenecji obrady wstępne między Włochami, Austrją i Węgrami, które trwały kilka dni i miały doprowadzić do uzgodnienia punktu widzenia tych trzech państw, na temat problemów paktu naddunajskiego, który ma być szczegółowo omówiony na konferencji rzymskiej wyznaczonej na połowę czerwca. Obrady weneckie dały jednak tylko bardzo nikłe rezultaty. Świadczy o tem chociażby wyjazd kanclerza austrjackiego Schuschnigga do Włoch. Podróż ta, która pozornie nosi charakter zupełnie prywatny, jest w gruncie rzeczy podróżą wybitnie polityczną. W miarodajnych kołach nie ulega wątpliwości, że Schuschnigg zostanie przyjęty przez samego Mussoliniego. Rząd austrjacki bowiem jest mocno niezadowolony z pewnych tendencyj, które przejawiły się w czasie konferencji weneckiej. Chodzi m. in. głównie o to, że Austrja nie chce wziąć na siebie zobowiązania, na mocy którego miałaby w przyszłości przeszkodzić ewentualnej restauracji dynastji habsburskiej. Zawziętym przeciwnikiem powrotu Habsburgów na tron austrjacki okazał się Gömbös, premjer węgierski, przyczem nieprzejednane stanowisko w tej sprawie zajmuje jak wiadomo Mała Ententa. Zdaje się zaś, że w czasie obrad w Wenecji i Włochy miały to stanowisko zaakceptować. Tem właśnie tłumaczy się wyjazd Schuschnigga do Italji, Austrja bowiem nie chce mieć w tym kierunku związanych rąk i jednak nie chce wyrzec się nadziei powrotu Habsburgów.



PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

Niemcy szukają kontaktu z Anglją

(h) Wskazywaliśmy już na to, że w obawie przed izolacją, oraz zmuszeni ciężką sytuacją gospodarczą, szukają Niemcy za wszelką cenę zbliżenia do Anglji, nawiązując do przychylnych, choć nielicznych głosów, jakie odezwały się w czasie ostatniej debaty w Izbie Lordów. Z wynurzeń niemieckiej prasy okazuje się w dodatku, że w Niemczech dzisiejszych uważają, że najlepsza obrona to — atak. Inaczej bowiem trudno byłoby wytłumaczyć sobie ostre wystąpienia „Frankfurter Zeitung" która atakuje ministra Simona, pisząc:

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, zachowaniem swem wywołał wrażenie, jak gdyby Anglja miała zamiar zrzucić z siebie odpowiedzialność na wypadek konfliktu między Niemcami z jednej strony, a Francją i Rosją z drugiej. Ten ubolewania godny brak precyzji w stanowisku min. Simona, zmusza nas do wysunięcia żądania, by stwierdzono ze strony angielskiej, że Anglja uważa za swój obowiązek pospieszyć Niemcom z pomocą, gdyby one zostały zaatakowane przez Francję, względnie na wypadek konfliktu z Rosją, czy też z kimkolwiek innym. Mamy prawo wiedzieć, czy rząd angielski przeszedł definitywnie do tamtego obozu, czy też dochowuje wierności duchowi traktatu z Locarno.

Lew przywdział zatem baranią skórę. W chwili, kiedy zewsząd właściwie domagają się wyjaśnień od Niemiec, oni z miną obrażonego, udają, że właściwie im należą się wyjaśnienia.

Ale ta właśnie nadąsana mina, świadczy wymownie o tem, jak bardzo w tej chwili Niemcom na Anglji zależy. Można też z wielkiem prawdopodobieństwem powiedzieć, że najbliższa deklaracja Hitlera, zwrócona będzie głównie w stronę Anglji, przyczem Fuehrer starać się będzie uspokoić podniecenie, wywołane przez ostatnie dekrety zbrojeniowe Niemiec. Prasa już obecnie przygotowuje teren, a szczególnie półurzędowa „Deutsche Allgemeine Zeitung" powołuje się aż na „Mein Kampf" Hitlera i „Mythos des XX Jahrhunderts" Rosenberga, by dowieść, że Anglja niczego ze strony Niemiec obawiać się nie powinna.

Rozumiemy — pisze wspomniany organ — że zbrojenia niemieckie wywołały w Anglji konsternację. Jest jednak niemożliwe, aby na dłuższą metę interesy angielskie identyfikowały się z interesami bloku francusko-sowieckiego. Uważamy raczej zbliżenie angielsko-amerykańskie za rzecz o niezwykłej doniosłości. Hitler w swej książce powiedział, że Niemcy nie powinny wrogo do siebie usposobić całego świata. Wszystko więc, cokolwiek będzie mogło przysłużyć się polityce brytyjskiej, powitane będzie z radością przez naród niemiecki.

By sobie jednak nie robić żadnych złudzeń, jak też praktycznie wygląda „nastawienie pokojowe" Niemiec, warto przytoczyć inny ustęp tego samego pisma:

Anglja wie, że Niemcy zawsze gotowe są do rozbrojenia, jeśli równocześnie i inne narody się rozbroją. Mamy więc nadzieję, że jeśli Anglja oczekuje ze strony Niemiec praktycznych propozycyj, postara się ona na czas o to, by inne państwa, które dotychczas unicestwiały wszelkie ograniczenie zbrojeń, porozumiały się co do praktycznych propozycyj rozbrojeniowych.

Chyba dość jasno powiedziane!

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 5. 1935. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana, kursy kształtowały się naogół na poziomie niezmienionym, wykazując minimalne tylko odchylenia. Przedmiotem transakcji były akcje Zieleniewskiego, z papierów procentowych 3-proc. Poż. Budowlana oraz 4 i pół proc. l. z. b. Bku Kraj. — Obroty średnie.

Na pogiełdziu zastój.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 12.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. Budowlana 40, 4 i pół proc. l. z. b. Bku Kraj. 61.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczyła się mocniejsza tendencja dla dolara i funta. Płacono za dolara gotówkowego 5.32—5.36, czeki bankowo 5.30—5.33, Bank Polski płacił za dolary 5.27—5.28, dolar złoty 9.15—9.25, funt ang. 25.90—26, marka niemiecka 184—188, korona czeska 21.80—22.

Z dewiz: Londyn 25.90—26, Szwajcarja 171.50—172, Berlin 213.25—214, Paryż 34.95—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 5. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 88, 87.50, Starachowice 16. Tendencja trzymana. **Papiery procentowe:** 4-proc. inwestycyjna seryjna 109, 5-proc. konwersyjna 68, 5-proc. konwersyjna kolejowa 60.50, 6-proc. dolarowa 79, 80, 79.50, 7-proc. stabilizacyjna 62.50, 62, 62.25. Tendencja utrzymana. Listy zast. BKG. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.85, Gdańsk 100, Holandja 359.70, Kopenhaga 116, Londyn 25.95, Nowy Jork czek 5.31 i trzy ósme, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i pół, Oslo 130.50, Paryż 34.99, Praga 22.16, Sztokholm 133.50, Szwajcarja 171.73, Włochy 43.80 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.37 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.35 oraz 5.38 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 14. 5 (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, proso i kukurudza podrożały. Tendencja naogół lekko zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Pszenica jednolita Podw. 18.25—18.50, Lwów 19.50—19.75, zbior. Podw. 17.25—17.50, Lwów 18.50—18.75, żyto jednol. Podw. 14.25—14.50, Lw. 16.25—16.50, zbior. Podw. 13.75—14, Lw. 15.75—16, jęczmień jednol. siewny Podw. 14.25—14.75, Lw. 15.75—16, zbior. 12.75—13, Lw. 14.75—15, owies jednol. siewny Podw. 17.25—17.75, niezadeszcz. Podw. 16.75—17.25, Lw. 18.75—19.25, lekko zadeszcz. Podw. 16—16.25. Lw. 18.25—18.50, zbior. Podw. 1550—15.75, Lw. 17.75—18, jednol. zadesz. Podw. 15.25—15.50, Lw. 17.50—17.75, zbior. Podw 14.75—15.25, Lw. 17—17.50, kukurudza kraj. Podw. 21—21.50, proso kraj. 19—20. Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 14. 5. Ceny transakcyjne: żyto 1515 ton 14.75, pszenica 120 ton 16, 45 ton 16.15, 30 ton 16.25, owies 15 ton 15.15, 10 ton 14.75. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.09, Nowy Jork 3.09 i trzy ósme, Bruksela 52.31 i jedna czw., Medjolan 25.40 Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 209.42 i pół, Berlin 124.35, Wiedeń noty 58, Sztokholm 77.80, Oslo 75.80, Kopenhaga 67.35, Praga 12.09, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.02. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 97, w Paryżu fr. fr. 1680, w Zurychu dol. 63 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 88.50, Stabilizacyjna 100, Dolarowa 75, Warszawska 66.25, Śląska 67. Kursy zamknięcia: Dillonowska 86.25, Stabilizacyjna 100, Dolarowa 76. Warszawska 67.50, Śląska 70. Tendencja słaba.

Przygotowania do uroczystości pogrzebowych

Warszawa, 14. 5. (Sin) Jak wiadomo, Marsz. Piłsudski pełnił dwie funkcje: ministra spraw wojskowych, oraz generalnego inspektora sił zbrojnych. Nominacja generalnego inspektora sił zbrojnych nastąpiła natychmiast, gdyż tradycyjnie ustaliło się, że państwo nie może ani jednej chwili pozostać bez generalnego inspektora. Wedle art. 17 nowej konstytucji, generalny inspektor sił zbrojnych jest członkiem Zgromadzenia Elektorów dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, znaczenie jego jest przeto większe, niż ministra spraw wojskowych.

O dalszych nominacjach i posunięciach obecnie nie może być mowy, gdyż rząd mimo pracy normalnej dużo czasu poświęca kwestji uroczystości pogrzebowych. W ciągu całego dnia dzisiejszego bez przerwy przyjeżdżają do prezydjum rady ministrów przedstawiciele różnych ambasad i posłowie celem złożenia kondolencji. Odbywają się też nieustanne kondolencje komitetu pogrzebowego. Prawdopodobnie wszystko zostanie przygotowane tak, aby się działo zgodnie z testamentem Marsz. Piłsudskiego, który prawdopodobnie w dniu pogrzebu zostanie ogłoszony i podany do wiadomości publicznej.

• • •

Warszawa. 14. 5. Przygotowaniem uroczystości pogrzebowych zajmuje się specjalny Komitet, na którego czele stoją b. premjer Prystor, wicemin. Siedlecki oraz szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer.

Podczas balsamowania zwłok, zgodnie z wolą Marszałka Piłsudskiego wyjęto mózg celem oddania uczonym do badań naukowych. Wyjęto również serce, które odpowiednio zabezpieczono, ażeby po sprowadzeniu zwłok Matki Marszałka Piłsudskiego do Wilna, złożyć Je obok Jej szczątków.

Srebrna trumna z ciałem ś.p. Marszałka będzie eksportowana z katedry św. Jana w Warszawie na kolej. Specjalny pociąg żałobny przewiezie ją wraz z orszakiem do Krakowa.

Pociąg będzie jechał bardzo wolno i będzie zatrzymywał się po drodze na stacjach, gdzie delegacje społeczeństwa będą składały hołd zwłokom.

Kraków w oczekiwaniu drogich szczątków

(rg) Kilka dni dzieli nas od chwili, kiedy na Zamku Wawelskim spoczną na wieki doczesne szczątki Wielkiego Budowniczego Niepodległej Polski. Kraków — prastary gród Jagiellonów, duchowa stolica miejsca, skąd przed 21 laty wyruszyły pod dowództwem Komendanta pierwsze szeregi Kadrówki, ten Kraków przyjmie Go obecnie na wieczny odpoczynek.

Miasto przygotowuje się z godnością do tego smutnego aktu. Czyni się wszystko, aby aktowi temu nadać najwspanialsze ramy, godne Tego, Który przybywa na Wawel, aby spocząć między królami — na wieki.

Fala czerni żałobnej coraz szerszym i większym łańcuchem gbejmuje ulice miasta. Od Rynku głównego ciągnie się smutnym łańcuchem aż hen po Barbakan, którędy przejdzie żałobny kondukt. Przechodzi poprzez ulicę Grodzką, mija wzgórze Wawelskie ze zwisającym z baszty zamkowej sztandarem, opuszczonym do połowy masztu.

Czerń żałoby pokrywa ściany domów, wyglądając równocześnie z setek wystaw sklepowych, gdzie pokrywa portrety Wielkiego Wodza.

Na każdym kroku znać nutę przygnębienia, wszystko obraca się około smutnych uroczystości których świadkami będziemy za dni kilka.

Dzień wczorajszy minął pod znakiem uroczystości żałobnych, jakie odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań.

Nabożeństwo na Wawelu

W katedrze wawelskiej rozpoczęło się o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przybyli na nie reprezentanci władz krakowskich z wojewodą drem Kwaśniewskim, dowódcą OK. gen. Łuczyńskim i prezydentem miasta drem Kaplickim na czele. Zjawił się również bawiący w Krakowie w sprawach związanych z pogrzebem gen. Wieniawa Długoszowski oraz konsulowie państw obcych.

Przed katedrą ustawiły się kompanje honorowe pułków krakowskich, których poczty sztandarowe stanęły przy katafalku w świątyni. Na nabożeństwie obecne były tłumy publiczności.

Manifestacja żałobna w Templu

Wielką manifestacją żałobną było nabożeństwo w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie. Przybyli na nie bardzo liczne reprezentanci władz rządowych, liczne grono oficerów, przedstawiciele innych władz krakowskich, oraz prezydjum gminy żydowskiej. Prepreprezentowane były wszystkie odłamy społeczeństwa żydowskiego, a publiczność wypełniła świątynię po brzegi.

Przed ołtarzem stanęły poczty sztandarowe Związku Żydów uczestników walk o niepodległość, Związku Inwalidów Żydowskich, gimnazjum żydowskiego oraz szkoły im. Mikołaja Reja. Sztandary spowite były w krepę.

Pod odprawieniu nabożeństwa przez kantora Schächtera i po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chór synagogi, rabin poseł dr. Thon wygłosił wspaniałe kazanie pełne głębokich myśli, które wywarło na obecnych nadzwyczaj silne wrażenie.

„Śmierć nie jest potępieniem, nie jest skazaniem, śmierć jest naturalnem zakończeniem żywota. Jak to powiedział stary mędrzec żydowski: „Niebyt jest organicznie związany z bytem". Są jednak żywi ludzie, z którymi myśl ludzka nie jest w stanie połączyć pojęcia śmierci.

Jak się widzi wielki żywot, pełen czynów twórczych, pełen sukcesów i pełen polotu, wtedy nie można pomyśleć, że życie to się skończyło.

Jeśli się myśli o Takim Człowieku, o Takim Herosie, wówczas, człowiek widzi w Nim nie człowieka, ale coś nadprzyrodzonego.

Szybko kończy młodzieńczy okres i jako młodzieniec z wielką, jedyną nurtującą go myślą, wchodzi w życie. Myśli o wyzwoleniu ojczyzny. Polska musi być wyzwolona, a Ja, Józef Piłsudski będę Tym, który ją wyzwoli.

Próbuje swojemi słabemi siłami podważyć olbrzymią potęgę caratu. Widzi, że nadejdzie chwila działania.

A gdy ona nadeszła, On wszedł i począł walczyć. Walczył zwycięsko, ale nie uczynił jak ten wódz, który dokonawszy czynu oddała się w zacisze. Stał się genjalnym administratorem, tak Wielkim jak Wielkim był Wodzem.

Kto widział te niesłychane trudności, te kłody, które rzucano Mu pod nogi, kto widział, z jak niespożytą siłą On je usuwał, ten zrozumiał, ile było w Nim niespożytej siły, jaka w Nim tkwiła potęga.

I tak doprowadził Polskę do mocarstwowego stanowiska. Dzisiaj świat kłania się Polsce, Polsce Piłsudskiego.

Wiemy, że On był tem, co nazywa się cudem świata. I ten cud się skończył. Odszedł nas największy człowiek doby obecnej, jakich małą garstkę wydała dotychczas cała ludzkość!

Odmówienie modlitwy kadisz zakończyło podniosłą uroczystość.

W niedługo później, bo o godz. 10 przedpołudniem odbyły się nabożeństwa w innych świątyniach żydowskich. W Starej synagodze, gdzie przybyły olbrzymie tłumy publiczności, odprawił modły rabin Levin, zaś w synagodze w Podgórzu rabin podgórski.

Spór o prawo wyborcze 6.000 mieszkańców Tel-Awiwu

Jerozolima, 14. 5. (Palkor) W sądzie okręgowym w Jaffie rozpoczęło się przeszło 20 procesów o zasadnicze orzeczenie w sprawie prawa wyborczego do najbliższych wyborów do rady miejskiej Tel Awiwu z ramienia pokrzywdzonych sublokatorów występuje adwokat Eljasz Horowitz. Oczekiwany wyrok rozstrzygnąć ma o prawie wyborczem 6,000 wyborców, których komisja wyborcza magistratu pozbawia prawa wyborczego.

Rozszerzenie granic Tel-Awiwu

Jerozolima. 14. 5. ŻAT. Wedle doniesień prasy, rząd palestyński oddał do dyspozycji samorządu telawiwskiego 700 dunamów ziemi na północ od miasta, niedaleko Jarkonu. Grunta te przeznaczono na rozbudowę Tel-Awiwu. Burmistrz Dizengoff zakomunikował na zebraniu rady miejskiej, że rząd zatwierdził projekt rozszerzenia granic Tel-Awiwu ku północy.

25 nowych osiedli w Palestynie

Jerozolima. 14. 5. ŻAT. Z ogłoszonego ostatnio sprawozdania wynika, że w ciągu ostatniego roku założono przez kapitał narodowy i prywatny w Palestynie 25 nowych osiedli rolnych, w tem cztery kolonje Żydów niemieckich, na których osiadło 800 rodzin żydowskich z Niemiec. Ogółem w Palestynie istnieje 180 kolonij żydowskich, obejmujących obszar 1.300.000 dunamów ziemi.

Olbrzymie straty plantatorów cytrusowych

Jerozolima. 14. 5. ŻAT. Rzeczoznawcy oceniają, że wskutek niezwykłej fali gorąca przed kilku dniami, plantacje owoców cytrusowych w Palestynie poniosły straty, wynoszące przeciętnie do 50 proc. przyszłych zbiorów. Straty plantacyj w miejscowościach, położonych wysoko są większe, w niższych mniejsze.

Odroczenie terminu kongresu hebrajskiego

Jerozolima, 14. 5. (Palkor) Z Tel-Awiwu donoszą, że światowy kongres hebrajski, który miał się odbyć 21 maja narazie nie odbędzie się. Jedynie 19 maja odbędzie się z udziałem przedstawicieli lokalnych organizacyj oraz członków organizacyj hebrajskich z diaspory, bawiących chwilowo w Palestynie narada, na której zostanie wyznaczony następny termin kongresu hebrajskiego.

Ben-Gurion w Ameryce

Nowy Jork. 14. 5. ŻAT. Jutro przybywa do Nowego Jorku kierownik polityczny Egzekutywy Agencji Żydowskiej Dawid Ben Gurjon. Na cześć Ben Gurjona odbędzie się w sobotę wielkie przyjęcie, na którem Ben Gurjon wygłosi referat o sytuacji w Palestynie i sjoniźmie. Przemówienia wygłoszą także prezydent Organizacji Sjońskiej w Ameryce Morris Rotenberg i dr. Stefan Wise.

Afganistan wprowadza ghetto dla Żydów

Jerozolima, 14. 5. (Sin) „Dawar“ donosi, że w Herat w Afganistanie wydano zarządzenie sprowadzające nowe ghetto na ludność żydowską. W myśl tego rozporządzenia Żydzi mają nosić specjalny strój, składający się z czarnej czapeczki oraz czerwonej tablicy na piersiach. Wzbronione jest Żydom publiczne palenie tytoniu, przejeżdżanie przez ulice, używanie jazdy konnej, golenie się oraz budowanie domów wyższych od domów muzułmańskich. Pozatem wprowadzono ostrą cenzurę korespondencji wysyłanej i otrzymywanej przez Żydów.

* * *

Jerozolima, 14. 5. ŻAT. Arabska konferencja młodzieży w Hajfie postanowiła zorganizować demonstracje protestacyjne, jeżeli rząd palestyński nie wstrzyma ułatwień imigracyjnych dla Żydów do Palestyny.

Żydostwo palestyńskie w ciężkiej żałobie

Jerozolima, 14. 5. (Palkor) Żydostwo palestyńskie, którego połowę stanowią Żydzi, pochodzący z Polski, lub obywatele polscy, pogrążone jest w głębokiej żałobie spowodu zgonu marsz. Piłsudskiego. Dzienniki hebrajskie podały żałobną wiadomość w dodatkach nadzwyczajnych. Szczególnie dotknięty jest Tel Awiw, gdzie Żydzi pochodzący z Polski stanowią najznaczniejszy odsetek mieszkańców. Związek wychodźców żydowskich z Polski w Tel Awiwie zwołał szereg zgromadzeń żałobnych, zaś zarząd związku złożył wizytę kondolencyjną konsulowi Rzeczypospolitej w Tel Awiwie Łukasiewiczowi. Pocztowa Kasa Oszczędności w Tel Awiwie na znak żałoby została zamknięta. Wiele organizacyj i zrzeszeń urządziło nabożeństwa żałobne.

Na pogrzeb przyjedzie Goering

Warszawa. 14. 5. (Sin) Delegacja niemiecka na pogrzebie Marsz. Piłsudskiego będzie następująca: rząd niemiecki reprezentować będzie ambasador von Moltke, wojsko attache wojskowy generał Schindler, kanclerz Rzeszy będzie reprezentowany przez pruskiego premjera gen. Goeringa.

Posiedzenie Reichstagu, które było wyznaczone na czwartek, a na którem Hitler miał wygłosić mowę, zostało odroczone spowodu żałoby po Marsz. Piłsudskim. Posiedzenie to odbędzie się dopiero po zakończeniu uroczystości żałobnych.

Monografja o stosunku Marsz. do spraw żydowskich

Warszawa. 14. 5. PAT. W związku ze zgonem Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego odbyło się w dniu 13 maja nadzwyczajne posiedzenie żałobne Zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie z udziałem rabinatu. Wszyscy obecni, stojąc wysłuchali żałobnego przemówienia prezesa Mazura, poświęconego pamięci Wodza Narodu.

Na wniosek przewodniczącego powzięto następujące uchwały i postanowiono:

1) przesłać depesze kondolencyjne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów oraz Pani Marszałkowej Piłsudskiej,

2) zamknąć biura, instytucje i zakłady gminy w dniu uroczystości pogrzebowych,

3) wziąć udział wespół z rabinatem w pogrzebie,

4) zwrócić się do ludności żydowskiej z wezwaniem do wzięcia gremjalnego udziału w pogrzebie i zamknięcia sklepów,

5) w przeciągu miesiąca odprawiać nabożeństwa żałobne w synagogach i bóżnicach,

6) wydać monografję o ś. p. Józefie Piłsudskim i Jego stosunku do spraw żydowskich,

7) upoważnić prezydjum do przedstawienia zarządowi gminy wniosku w sprawie sposobu uwiecznienia pamięci Marszałka przez gminę.

Belweder-Muzeum Pamiątek po wielkim Marszałku

Jak się dowiadujemy, istnieje projekt urządzenia na stałe w pałacu Belwederskim wielkiego muzeum pamiątek po Pierwszym Marszałku Polskim.

W muzeum zgromadzone mają być wszelkie pamiątki, związane z dzieciństwem Marszałka Piłsudskiego, Jego działalnością niepodległościową oraz pracami w Odrodzonej Polsce.

Wewnętrzne urządzenie pałacu Belwederskiego pozostawione ma być bez zmian, aby przedstawiało się tak, jak za życia ś. p. Marszałka.

Hołd polskiego Penklubu

Warszawa. 14. 5. PAT. Zarząd Penclubu polskiego odbył w dniu 13 bm. nadzwyczajne posiedzenie dla złożenia hołdu pośmiertnego Marszałkowi ś. p. Józefowi Piłsudskiemu. Uchwalono wysłać depesze kondolencyjne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Premjera Sławka, Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Pana Ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza. Penclub uchwalił ponadto zamiast składania wieńca wziąć udział w akcji zbiórkowej na cel budowy Kopca imienia Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Lwów w żałobie

Lwów, 14. 5 (O). W dniu dzisiejszym odbywały się we Lwowie różne zebrania żałobne. W południe odbyło się zebranie w sali posiedzeń rady miejskiej, na którem przemawiał prezydent Drojanowski, zaś wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie kahału.

DOK. otrzymało rozkaz z Warszawy, aby przysłać do Warszawy delegacje ze sztandarami różnych pułków.

Dziś przedpołudniem przybyła tu z Przemyśla delegacja 38 pułku strzelców lwowskich, w skład którego wchodzi dawny pierwszy pułk strzelców lwowskich, powstały w czasie walk o Lwów. Delegacja strzelców zgłosiła się u prezydenta miasta z prośbą o zezwolenie na zabranie ziemi z pobojowisk Lwowa, na których walczył 38 pułk strzelców, celem przewiezienia jej do Krakowa i złożenia obok zwłok marsz. Piłsudskiego. Delegacja wraz z posłem Ostrowskim udała się na różne punkty miasta, gdzie zabrano ziemię i umieszczono ją w zaplombowanych woreczkach. O godz. 1'30 delegacja opuściła Lwów.

Gen. Rydz-Śmigły obejmuje urzędowanie

Warszawa. 14. 5. (Sin) Dziś w generalnym inspektoracie armji nastąpiło objęcie władzy przez generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Rydz-Śmigłego. Przemawiał najstarszy stopniem generał dywizji Sosnkowski, który zapewnił o całkowitem oddaniu się generałów jego rozkazom.

W odprawie brało udział 7 inspektorów armji i dwóch generałów inspektorów bez przydziału.

Justin Godart Wysokim Komisarzem Syrji

Jerozolima. 14. 5. Z dobrze poinformowanych kół w Jerozolimie nadchodzi wiadomość, że znany przyjaciel Żydów i sympatyk sjonizmu, prezes komitetu „France—Palestine“ w Paryżu, b. minister, senator Justin Godart ma wkrótce otrzymać nominację na Wysokiego Komisarza Syrji w miejsce obecnego komisarza De Martella.

W związku z nominacją b. ministra Justin Godarta, przewidywane są daleko idące zmiany w polityce rządu syryjskiego. Zanosi się bowiem, jak słychać na utworzenie rządu koalicyjnego, a kandydatem na stanowisko premjera jest osobistość, znana z przyjaznych uczuć wobec Żydów, która niejednokrotnie wypowiedziała się za umożliwieniem emigracji żydowskiej do Syrji.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 14. 5. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące losy:

100.000 zł. — nr: 1131[illegible] [illegible]0.000 zł. - nr.: 181917; 10.000 zł. — nry: [illegible] 84976, 159500; 5.000 zł. — nry: 10750, [illegible], 93989, 163884; — 2.000 zł. — nry: 4883, 8859, 18747, 19185, 34531, 35310, 50280, 64776, 77697, 131934, 133645, 147723, 178682.

Drugie ciągnienie: 5.000 zł. — nry: 14986, 149041, 179167; — 2.000 zł. — nry: 3912, 20684, 43132, 62424, 65446, 72068, 81031, 99094, 106850, 113183, 116012, 121[illegible]16, 123036, 129506, 139380, 157110, 15[illegible] [illegible]4047, 175236.

Kiedy odbędzie się pogrzeb?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 5. Sin. Późno wieczorem, o godzinie 12-tej obradował Komitet Pogrzebowy, pod przewodnictwem premjera p. Sławka nad kwestją pogrzebu. Ustalono, że prawdopodobnie we czwartek nastąpi eksportacja zwłok z katedry św. Jana. Wszystko zależy tu od tego, czy do tego czasu będzie już przygotowana trumna. Trumna ta będzie ze srebra, będzie ona jednak specjalnie oszklona. Katedra będzie otwarta aż do soboty rano. Przy trumnie trzymać będą straż generałowie, oficerowie i podoficerowie. Nabożeństwo żałobne odprawi ks. kardynał Kakowski.

Dzień eksportacji zwłok na kolej w kierunku Krakowa nie został jeszcze ustalony. Zależeć to będzie od odpowiednio wczesnego przygotowania trumny. Pociąg ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego będzie odbywał drogę bardzo wolno i będzie się zatrzymywał na wszystkich stacjach kolejowych.

Dziś przybył do Warszawy p. Jan Piłsudski, brat Marszałka Piłsudskiego. Został on natychmiast przyjęty na Zamku przez P. Prezydenta R.P.

Min. Laval i marsz. Petain reprezentować będą Francję na pogrzebie marsz. Piłsudskiego

Paryż. 13. 5. PAT. Agencja Havasa donosi: Rząd francuski na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Laval i marszałek Petain. W związku z tą decyzją rządu minister Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy. Marszałek Petain wyjedzie do Warszawy po ustaleniu oficjalnem daty pogrzebu.

•

Rzym. 13. 5. PAT. Agencja Stefani podaje, że na uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego rząd włoski reprezentowany będzie przez ambasadora Bastianiniego, a armja włoska przez specjalną delegację z gen. Graziolim na czele.

Min. Beck do polskich placówek zagranicznych

Warszawa. 13. 5. PAT. Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck wysłał w dniu wczorajszym następującą depeszę do szefów placówek zagranicznych R. P.:

„Dziś wieczorem po ciężkiej chorobie zmarł Marszałek Piłsudski.

Prezydent R. P. wydał orędzie do narodu, które będzie panom zakomunikowane.

Na czoło dzieła Marszałka wybija się określenie naszego miejsca w życiu międzynarodowem, miejsca godnego naszego narodu. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy mają zaszczyt w zewnętrznej reprezentacji naszego państwa pracować, będą uważali za swój obowiązek nic z wielkości tego dzieła nie uronić.

W dniu dzisiejszym wszystkie placówki zagraniczne R. P. nadesłały telegramy, w których szefowie i personel ślubują trwać przy ideałach Marszałka.

Uniwersytet Warszawski Marszałkowi Piłsudskiemu

Warszawa. 13. 5. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej rady wydziału lekarskiego U. W., na którem uchwalono ufundować stypendjum im. Pierwszego Marszałka Polski, doktora medycyny honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego Józefa Piłsudskiego dla studentów medycyny lub młodego lekarza.

Hołd Anglji

Londyn. 13. 5. PAT. Wszędzie w Anglji wyrażane jest szczere współczucie dla narodu polskiego spowodu śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Gazety poświęcają śmierci Marszałka bardzo wiele uwagi, ogłaszając wspomnienia o nim.

„Evening News" porównywuje marszałka z dębem, który się zwalił i podkreśla, że Marszałek Piłsudski był ubóstwiany przez naród i szanowany przez swoich przeciwników politycznych. Gazeta opisuje prostotę Marszałka, który w swojem życiu prywatnem był wzorem wstrzemięźliwości i skromności.

Evening Standardt" podkreśla, że polityka zagraniczna Polski pozostanie niezmieniona.

Niemcy o dalszej polityce Polski

Berlin, 13. 5. PAT. „12 Uhrblatt" podaje, z powołaniem się na źródła poinformowane, następującą wiadomość:

Jak nas zapewniają, polityka polska przez zgon Marszałka Piłsudskiego, pozostanie niezmieniona Zasady tej polityki, które odpowiadają bez wyjątku zasadniczym myślom Zmarłego Marszałka, zostały albo już przeprowadzone, albo tkwią silnie w nowoprzyjętej konstytucji. Polityka zagraniczna w dalszym ciągu pozostanie w ręku ministra Becka, który przejął w swe ręce, jako najbliższy współpracownik Marszałka Piłsudskiego spuściznę Zmarłego.

• • •

Bydgoszcz. 13. 5. PAT. Czołowy organ mniejszości niemieckiej w Polsce „Deutsche Rundschau" ukazał się dzisiaj w żałobnych obwódkach.

Nas Niemców — pisze dziennik — śmierć Marszałka Piłsudskiego pogrążyła w głębokiej żałobie i wstrząsnęła nami gwałtownie.

Marszałek Piłsudski był wzorem dla wszystkich obywateli bez różnicy narodowości, zamieszkujących Polskę. Uchylamy czoła przed Jego wielkością.

Gdańsk w żałobie

Warszawa. 13. 5. PAT. Prezes senatu gdańskiego Greiser zawiadomił Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku że na wszystkich gmachach oficjalnych na terenie W. Miasta Gdańska będą wywieszone sztandary, opuszczone do połowy masztu w dniu 13 bm. i w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

P. Goodman z Anglji przyjedzie do Polski

Londyn. 13. 5. ŻAT. W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy wiceprzewodniczący związku żydowskich organizacyj pomocy w Londynie znany działacz Agudy, członek komisji politycznej Board of Deputies p. Goodman. Zapozna on się w Warszawie z działalnością instytucyj, które są popierane przez związek żydowskich organizacyj pomocy w Londynie.

Niemcy przeciw Looslie'mu

Bern, 13. 5. ŻAT. Poseł niemiecki złożył dzisiaj u rządu szwajcarskiego protest przeciw znanemu oświadczeniu Looslego, biegłego w procesie o Protokoły Mędrców Sjonu.

Swastyka arabska

Jerozolima 13. 5. Pal-Kor. Na jednym z pociągów, który przybył do Afuli namalowana była kredą swastyka oraz napis w języku arabskim „Deutschland über Alles". Nie jest to pierwszy wypadek użycia powyższego hasła ze strony Arabów.

Mosze Smilański bojkotuje szekel

Jerozolima. 13. 5. Pal-Kor. Przywódca kolonistów palestyńskich Mosze Smilański skierował apel do kolonistów palestyńskich o wstrzymanie się z zakupnem szekla do czasu obowiązywania klauzuli, przewidującej konieczność wyłącznego zatrudniania robotników żydowskich pod rygorem wykluczenia z organizacji sjonistycznej.

Drobne wiadomości żydowskie

Pińsk. 13. 5. ŻAT. W 70 roku życia zmarł tu rabin Dawid Rodzyński.

• • •

Jerozolima. 13. 5. ŻAT. Czynione są obecnie przygotowania do uroczystego poświęcenia „Kfar Smuuts" w Emek Zebulon. Poświęcenie nowego osiedla żydowskiego, nazwanego imieniem h. premjera Afryki południowej, gorącego przyjaciela sjonizmu nastąpi w środę, 15 bm.

• • •

Hajfa. 13. 5. ŻAT. W Kirjat Chaim, przedmieściu Hajfy, nazwanem imieniem dra Chaima Arlosorowa natrafiono w głębokości 40 metrów na źródło doskonałej wody do picia. Odkrycie tych źródeł posiada wielką doniosłość dla rozwoju Kirjat Chaim.

Bilans wyborów francuskich

Paryż, 13. 5. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło dane prowizoryczne, dotyczące wyników głosowania balotażowego w 818 gminach, których ludność przewyższa 5 tysięcy. Socjaliści S. F. I. O. otrzymali większość w 168 gminach, komuniści w 90, socjaliści francuscy rozporządzają większością w 15 gminach, republikanie socjaliści w 32, radykali socjalni w 221, radykali niezależni w 47, republikanie lewicowi w 145, unja radykalno-demokratyczna ma większość w 99 gminach.

Kondolencja Agencji Żydowskiej

Jerozolima. 13. 5. Pal-Kor. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie Marszałka Piłsudskiego Agencja Żydowska wystosowała do konsula generalnego R. P. dra Kurnikowskiego w Jerozolimie pismo kondolencyjne, w którem podnosi zasługi Marszałka Piłsudskiego, który dokonał wielkiego dzieła wskrzeszenia i zjednoczenia Polski, kierując młodem państwem w okresie ciężkich prób dziejowych, wzbudził podziw ruchu sjonistycznego. Szlachetny stosunek Marszałka Piłsudskiego do sjonizmu oraz poskromienie antysemityzmu umożliwiło Żydom polskim swobodnie odetchnąć pomimo przeżywanej przez nich nędzy gospodarczej. Marszałek Piłsudski — podnosi Agencja Żydowska — zaskarbił sobie wieczną wdzięczność Żydów. Pismo Agencji kończy się wyrażeniem nadziei ,że tradycja, zapoczątkowana przez Marszałka Piłsudskiego będzie w dalszym ciągu kontynuowana ku chwale Polski.

Straszna katastrofa samolotowa

Garwolin, 13. 5. PAT. Wczoraj o godzinie 19-ej wiecz. w folwarku Krępa samolot Aeroklubu warszawskiego w czasie startu do lotu powrotnego zaczepił się o ogrodzenie, poza którem odbywała się zabawa pod gołem niebem. Samolot rozbił się, zabijając na miejscu 12-letniego Zdzisława Wierzbickiego Nadto w katastrofie zostały ciężko ranne 2 osoby. Piloci wyszli bez szwanku.

— TOWARZYSTWO INDYWIDUALNO-PSYCHOLOGICZNE W KRAKOWIE ul. Starowiślna 85. Dziś o 7.45 wiecz. wygłosi p. mgr. Nella Rostowa referat p. t.: „Życie człowieka w świetle poglądów Alfreda Adlera". Przed referatem biblioteka.

Pożar wsi koło Kalwarji

Wadowice, 13. 5. PAT. W nocy z 12 na 13 bm. w Stroniu k. Kalwarji wybuchł pożar, który strawił 38 budynków, w tem 28 mieszkalnych. W akcji ratunkowej brało udział 8 straży pożarnych z okolicy i straż z Wadowic. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Ciało Jego spocznie w podziemiach Katedry — między królami

Żałobne posiedzenie Rady m. Krakowa

(rg) Krakowska Rada Miejska uczciła wczoraj wieczorem pamięć Pierwszego Marszałka Polski na żałobnem posiedzeniu, które odbyło się w Sali Radnej na Ratuszu.

Na podjum ustawiono popiersie Marszałka, na tle barw państwowych, okrytych kirem. Na ławach radzieckich zajęli miejsca radni z Klubu Pracy Gospodarczej oraz Klubu Narodowo-Żydowskiego. Pustkami świeciły natomiast ławy PPS. Na 12 radnych tego stronnictwa zjawił się jedynie radny Karton, zatrudniony w jednej z instytucyj miejskich. Poraz pierwszy w tej kadencji Rady przybył na posiedzenie radny Karol Hubert Rostworowski (Blok Obrony Chrześcijańskiie Krakowa), brakło natomiast drugiego członka tego dwuosobowego klubu, tj. radnego Kuśnierza.

Posiedzenie rozpoczęło się w uroczystym nastroju. Na trybunie prezydjalnej stanął prezydent dr. Mieczysław Kaplicki, który z widocznem wzruszeniem wygłosił następujące przemówienie:

„Odszedł od nas nazawsze Ten, co prowadził nas i formował duszę polską. Ciało Jego spocznie już za dni kilka w podziemiach krypty katedry wawelskiej, między królami. Ale duch Jego żyć będzie jako biblijny obłok płomienny i ukazywać nam będzie drogę, którą iść mamy do Wielkiej i Mocarnej Polski.

Mowa ludzka jest za słaba, bym mógł w słowach wyrazić, co w tej chwili czuję. Toteż kusić się o to nie będę. Zostawmy słabe słowa i uchylmy głęboko przed Nim głowy nasze w skupieniu. W dwuminutowem milczeniu myślmy o tem, czem On dla Polski był".

Wyprężyły się sylwetki obecnych. Zapanowała uroczysta cisza. Rada Miejska składała w skupieniu hołd Wielkiemu Zmarłemu.

Po posiedzeniu, prezydjum oraz członkowie Rady Miejskiej, udali się na manifestację żałobną do Oleandrów.

Społeczeństwo krakowskie złożyło w Oleandrach hołd pamięci Marszałka

(rg) Społeczeństwo krakowskie spontanicznie złożyło hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na manifestację, zorganizowaną przez Związek Legionistów, przybyły do Oleandrów wielotysięczne tłumy. Już na długo przed godziną 7-mą wieczór ciągnęły w stronę Oleandrów liczne kadry Związków i Organizacyj, poprzedzane sztandarami, okrytemi kirem. Wokół Oleandrów, wzdłuż Alei 3-go Maja oraz Błoń, gdzie tylko okiem rzucić, ciągnie się nieprzejrzane morze głów ludzkich.

Na obszernem placu przed Domem Legionistów, ustawiono na wysokiej kolumnie, przybrane biało-czerwoną draperją i owiniętej kirem, popiersie Marszałka. Wokół, na czterech masztach, powiewały żałobne flagi. Kilkadziesiąt pochodni płonęło ciemno-żółtym ogniem.

U stóp kolumny zajęli miejsca reprezentanci władz, wojewoda dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. gen. Łuczyński i dowódca garnizonu gen. Mond, w otoczeniu sztabu, prezydent miasta dr. Kaplicki wraz z prezydjum oraz liczni reprezentanci urzędów.

Ciszę wieczorną przerwały dźwięki marsza żałobnego Szopena. Na trybunę wstąpił i przemówił prezes Oddziału Związku Legjonistów w Krakowie dr. Korczyński:

„Ludu Krakowskiego serca! Wobec majestatu zgonu Wodza, wobec ducha Wawelu, nieśmiertelnego Kościuszki i Wieszcza Adama, my Legjoniści, Kombatanci, zgromadzony Lud Krakowski, oddajemy w pozgonnym hołdzie serca swe Tobie Komendancie w trudzie żywota aż po śmierć!

Ludu Krakowskiego Serca! Powtórzmy wszyscy orędzie:

W chwili odejścia wielkiego ducha Piłsudskiego od żywych, przyrzekamy: wszystko uczynimy dla Rzeczypospolitej!

Następnie mówca odczytał żałobne orędzie Prezydenta Państwa, poczem zarządził dwuminutową przerwę milczenia.

Po przerwie Wiceprezes Zarządu Okręgu Zw. Legjonistów dyr. Strojek odczytał depeszę kondolencyjną do Zarządu Głównego Zw. Leg Pol. w Warszawie, poczem po odegraniu fragmentu I-szej Brygady przez orkiestrę manifestacja żałobna została zakończona.

HOŁD INWALIDÓW

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie Zarządu Krakowskiego Koła Związku Inwal. Woj. R. P., na którem prezes por. Nabel Cz., złożył hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu i odczytał orędzie Prezydenta Rzplitej do narodu, które zebrani wysłuchali stojąc, poczem Zarząd podjął uchwałę wprowadzającą aż do odwołania ogólną żałobę i polecając wszystkim członkom nałożenie opaski żałobnej. Po spowiciu sztandaru związkowego kirem żałobnym zamknięto posiedzenie na znak żałoby.

ODEZWA MINISTRA WR. I OP. DO MŁODZIEŻY

„Młodzieży! Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje! Brak słów dla wyrażenia ogromu bólu, w którym pogrążyła się cała Polska.

Okryci kirem żałoby, winniście dowieść, Młodzi Obywatele, że olbrzymia praca dziejowa Ukochanego Wodza i Nauczyciela Narodu, że nadludzki wysiłek Jego ofiarnego bez granic życia, utrwalił się także i w Waszych duszach mocną i zdecydowaną wolą dźwigania nadal dzieła budowy, siły i znaczenia Polski.

Znaliście i kochaliście Marszałka Piłsudskiego nietylko jako swego Wychowawcę, lecz i jako najlepszego Przyjaciela młodzieży. Postać Jego pozostanie dla Was i przyszłych pokoleń Symbolem honoru i wielkości Polski.

Polecam we wszystkich szkołach odczytać Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na budynkach szkolnych wywiesić chorągwie państwowe opuszczone do pół masztu, a młodzież szkolną wzywam do okrycia kirem oznak szkolnych na czapkach, beretach i rękawach".

Wacław Jędrzejewicz, Minister WR. i OP

ZARZĄDZENIE KURATORJUM SZKOLNEGO

Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego zarządził, ażeby w dniu 13 maja br. we wszystkich podległych mu szkołach w największem skupieniu i powadze odczytano Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej do Narodu, poczem młodzież powróci do normalnych zajęć szkolnych.

NABOŻEŃSTWO W STAREJ SYNAGODZE I POSIEDZENIE ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ

W dniu wczorajszym odbyło się nabożeństwo żałobne w Starej Synagodze o godz. 10 przedp. Posiedzenie Zarządu Gminy Żydowskiej w Krakowie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, odbyło się wczoraj wieczorem.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY

Wczoraj wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Na posiedzeniu prezes red. dr. Józef Flach wygłosił przemówienie, w którem uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Zebrani w skupieniu złożyli hołd pamięci Pierwszego Marszałka Piłsudskiego.

KONDOLENCJE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Z powodu zgonu I. Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, wystosowała Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa do Pana Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka w Warszawie depeszę kondolencyjną, którą podpisało Prezydjum Izby.

ODWOŁANIE ZABAW NA L. O. P. P.

W związku ze zgonem Pierwszego Marszałka Polski odbyło się pod przewodnictwem gen. Narbutt-Luczyńskiego nadzwyczajne posiedzenie zarządu okręgu wojewódzkiego LOPP, na którem uchwalono wszelkie imprezy zabawowe, które miały się odbyć w ciągu 12-go tygodnia LOPP — odwołać na znak żałoby. Prowadzone będą jedynie akcje o charakterze propagandowym i zbiórki. Ponadto uchwalono wydanie odezwy.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA SANDOMIERSKA

KOMITET SZEKLOWY. W tym tygodniu ukonstytuował się u nas komitet szeklowy w następ. składzie: pp. Szlajfsztajn, Rubin Fiszman (Org. Sjon.), Patron, Kestenberg (Liga Pr. P.) i Nussbaum, Cynamon (Mizrachi).

Z MAKKABI. Na ostatniem walnem zebraniu Ż. K. S. „Makkabi" został wybrany nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp. Zoberman, G. Kupferblumówna, F. Czapnikówna, stud. Ch. Rotenfeld, Ch. Cejlon, T. Kupferblum, Rubin Fiszman, M. Borensztajn i Szaje Rabin. Prezesem Sądu Honorowego p. Juir Spiro, prezesem Komisji Rewizyjnej p. Natan Fiszman.

Z AKIBY. Nowoutworzone gniazdo „Akiby" pod kierownictwem p. Cesi Sznajdrówny i K. Morgana rozwija ożywioną działalność.

Ostatnio została utworzona przy „Akibie" sekcja dramatyczna, która czyni przygotowania do odegrania sztuki Asisa Dometa pt. „Józef Trumpeldor". Reżyserka: Cesia Sznajdrówna.

Z „MIZRACHI". Na ostatniem ogólnem zebraniu z dnia 7 maja został wybrany nowy zarząd w skład którego wchodzą pp. Frydman, Nussbaum Majlech, Cukierblum, Wajnberg, Birenbaum i Lederman.

SZKOŁA HEBRAJSKA PRZY MIZRACHI. Organizacja „Mizrachi" poczyniła pierwszą odważną próbę, zorganizowania w naszem mieście hebrajskiej szkoły męskiej pod kier. Sz. Rabina nauczyciela rel. w szkole powsz. Należy się spodziewać, że żydowskie społeczeństwo sandomierskie, przyjmie tę próbę z wielkiem zadowoleniem i przyczyni się do rozwoju jej. Opłata miesięczna wynosi 5 zł.

ŻYDOSTWO SANDOMIERSKIE NA RZECZ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. Na konferencji odbytej ostatnio pomiędzy p. Starostą Powiatowym Drem Leonem Polanowskim, a reprezentantami instytucyj żydowskich, został wyłoniony żydowski komitet propagandowy na czele którego stoją pp. Dr. Leon Borensztajn (prezes Toz'u) oraz p. Zajwel Szucht prezes Gminy wyzn. żyd.

R-n.

KRONIKA BOCHEŃSKA

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO. W sprawach organizacyjnych odwiedził miasto nasze tow. Hofstätter, generalny sekr. Org. Sjon. Przy tej sposobności wziął udział w zebraniu, zwołanem przez tut. Komitet Lokalny, które miało na celu pozyskanie inteligencji zawodowej dla naszego ruchu. Tow. Hofstätter odwiedził także plugę hachszary.

POD ZNAKIEM WALNYCH ZGROMADZEŃ. Na Walnem Zgromadzeniu towarzystwa sportowego „Makkabi" wybrano prezesem tow Dra Krumholza, zaś wiceprezesem tow. Wasserlaufa.

Dnia 29 kwietnia br. odbyło się Walne Zgromadzenie Żydowskiego Banku Spółdziel. na którem, pomiędzy rozmaitemi datkami na cele społeczne żydowskie, uchwalono także datki na Kfar Usyszkin na hachszarę, na węgiel dla biednych i t. d. Istniejący Komitet węglowy, jak wynika ze sprawozdania na rok 1934/35, rozdzielił między biednych Żydów w naszem mieście 11 ton węgla, który zakupiony został z datków członkowskich, zbieranych tygodniowo. Podnieść należy zasługi przewodniczącego Komitetu p. Freudenheima.

Na 600 rodzin żydowskich zamieszkałych w Bochni, 225 rodzin pobrało zapomogę na święta Pesach, którą częściowo udzielił Kahał, częściowo „Tomchej Anijim" dzięki interwencji p. Jakóba Bribrama, przewodniczącego wspomnianego Towarzystwa.

Utworzona Komisja Szeklowa składa się z 3 ogólno sjon., 2 z lewicy i 1 mizrachisty.

Staraniem „Hitachdut" wygłosił referat na temat „Liga Pracującej Palestyny a 19 Kongres" tow. Mgr. Bermann.

Er.

ZAMKNIĘCIE DROGI ZABIERZÓW—KRZESZOWICE

Urząd Wojewódzki Krakowski podaje do wiadomości, że z powodu przebudowy, droga państwowa Nr. 13/5 odcinek Zabierzów—Krzeszowice zostaje zamknięta z dniem 15 bm. dla komunikacji kołowej aż do odwołania.

Przejazd z Krakowa na Górny Śląsk będzie się odbywał drogą wojewódzką Kraków—Liszki—Babice—Chełmek, zaś z Krakowa do Krzeszowic (ruch miejscowy) drogą powiatową Kraków—Balice—Kopce — Krzeszowice, względnie Kraków—Zabierzów — Balice—Kopce—Krzeszowice.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

HOTEL MONOPOL KRAKÓW, Gertrudy 1. 6 (centrum). — POKOJE wykwintne od zł. 4'50.

Wolne posady

PRAKTYKANTA (KĘ) przyjmie dentysta Sonnenblick, Kraków, Dietla 105. 2070g

ZDOLNĄ ekspedjentkę tylko siłę pierwszorzędną, przyjmie zaraz firma Adolf Faber, Florjańska L. 6. 2045g

PRAKTYKANTA z ukończoną 4 klasą gimn. względnie równorzędną, przyjmie Zakład dentystyczny, Kraków, Batorego 25, między godz. 1—2 w południe. 2069g

URZĘDNIK z praktyką biurową, energiczny, inteligentny, samodzielny koresponedent polsko-niemiecki, znajdzie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków i dokładnemi referencjami pod „Stała posada“ do Adm. „N. Dziennika“. 2051g

Posad poszukują

WZOROWO, szybko, tanio wyucza hebrajskiego doskonały hebraista. Zgłoszenia: Biuro Stattera, Rynek 8. 3571kr

POMOCNIK kancelaryjny w kancelarji adwokackiej, z 2-letnią praktyką, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady w kancelarji adwokackiej lub innej, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz nia pod „S. H.“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3572kr

Różne

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z Żabką: Apteka Marcisiewicza. 3477kr

WYDZIERŻAWIĘ gabinet lekarski, restaurację, fryzjernię, lub procentowo: Drowa Blumowa, Szczawnica. 2067kr

SPOWODU wyjazdu do Palestyny jest do objęcia urządzony i zaprowadzony od 30 lat zakład fryzjerski Zwetschkenstjel, Wiśnicz koło Bochni. 2065g

PRZEŚCIGA wszystkich największą ilością egzemplarzy ostatnich nowości **„ALFA“ WYPOŻYCZALNIA,** Jagiellońska 8. Wszystkie lektury dla młodzieży szkolnej. 3506kr

WAŻNE DLA PAŃ DOMU. Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy ZZZ., mieszczące się przy ul. Krupniczej 11 a, II. piętro, poleca wszelkiego rodzaju służbę domową, jak pokojówki, bony, pielęgniarki, praczki, posługaczki i t. d. — Godziny urzędowe od 9—13 i od 15—18. Telefon 174-40. 2066g

Sprzedaż

APARAT telefoniczny, cechowany, system zaprowadzony w Tarnowie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Tel. 160-15. 2067g

KILIMY, dywany, chodniki, portjery, firanki materjały meblowe, dekoracyjne, przybory tapicerskie, — najnowsze wzory — ceny fabryczne Fischman, Kraków, Grodzka 13. 2985x

NA sezon letni wszelką garderobę męską według najnowszych fasonów — wykonuje najtaniej: Salon Krawiecki S. Rosner Sarego 6. Telef. 101-24

W prywatnem gimnazjum koedukacyjnem D. Druskina w Białymstoku (z prawami szkół państwowych) kat. A.

wakują posady nauczycieli

języka polskiego i francuskiego. Dyrekcja reflektuje tylko na siły pierwszorzędne. Oferty nadsyłać na adres Dyrekcji: Białystok, Szlachecka 4. 3580kr

RABKA Pierwszorzędny komfortowy **pensjonat „ŚWIT“**
Telefon 218
pod zarządem **HENRYKA BECKA**
cały rok otwarty
Kąpiele solankowe we willi — Na żądanie prospekty
W maju ceny znacznie zniżone



KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)
pod zarządem
Drowej R. i S. WARHAFTIGOWEJ
został gruntownie odnowiony
Pełny komfort - Ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie - Kuchnia wykwintna — **Ceny niskie**
Cały rok otwarty

Wpisy do „Ogniska Pracy“

TRZYLETNIEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
dla dziewcząt żydowskich w Krakowie,

na podstawie świadectwa lub tymczasowego zaświadczenia z ukończenia VII. klasy szkoły powszechnej, rozpoczną się dnia 1 czerwca 1935.

Prospektów i bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły przy ul. Stolarskiej 15, I. p. między 11—1, tel. 158-21. Informacje listowne za nadesłaniem znaczka pocztowego. 3277x

Lokale

LOKAL handlowy lub przemysłowy, 3 ubikacje przynależności, do wynajęcia. Wiadomość: adwokat Dr. Goldwasser, ul. Sarego 7. 3579kr

POKÓJ umeblowany słoneczny, z komfortem, w śródmieściu, dla 1 osoby poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „A. F.“ 2068g

ZARAZ do wynajęcia pokój z utrzymaniem, lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111 I. piętro, m. 7

KOMFORTOWY pokój pani wynajmę: ul. Mostowa 12, m. 5, I. piętro. 2049g

Zdrojowiska

KRYNICA. — Pensjonat **„CARLTON“** pod zarządem **DROWEJ MADLOWEJ,** pełny komfort, pokoje słoneczne z balkonami, winda, telefon, radjo, bieżąca woda ciepła i zimna w każdym pokoju, kuchnia wykwintna na żądanie djetetyczna własny park, plaża słoneczna, autobus do dyspozycji gości. Telef. 231 Ceny niskie. 3502kr

KRYNICA. — Pensjonat **„ODALISKA“** Enkera — poleca komfortowe, słoneczne pokoje z balkonami, wykwintną kuchnią i doborowe towarzystwo. W pierwszym sezonie ceny zniżone. 3482k

RABKA. — Pensjonat **„OPIEKA“,** obecnie w pełnokomfortowej willi „Jaworzyna“, naprzeciw pijalni zdrojowej. Balkonowe pokoje, bieżąca ciepła woda, centralne ogrzewanie, łazienki. Osobny oddział dla dzieci z opieką pedagogiczną i lekarską. Prospekty wysyła E. Hochman, Kraków, Bonerowska 3. Telefon 172-07 lub „Opieka“, Rabka, tel. 226. 3578kr

KRYNICA. Komfortowy pensjonat **„TOSKA“,** telefon 354, pod zarządem **FLAUMHAFTOWEJ** (restauracja Higieniczna Zakopane) i **WEISSA** (Hotel Citty, Tarnów). Kuchnia wykwintna **DIETETYCZNA. AUTO BEZPŁATNE.**

KRYNICA. Piękne, słoneczne pokoje z balkonami, komfort i doskonałą kuchnię poleca pensjonat **„PODHALE“** — pod kier. Brandowej, leżący blisko centrum i cieszący się wyborową klijentelą. 3481kr

KRYNICA. — Pensjonat **„NEW-YORK“** i willa **„POD SŁOŃCEM“,** położone w centrum zdrojowiska, znane z pięknych pokoi — po gruntownym remoncie, urządzone są z największym komfortem. Ceny niskie. Kierownictwo Ringa i Becka 3483kr

KRYNICA. Nowoczesny Pensjonat „Splendid“.— Kuchnia wykwintna, djetetyczna. Ceny przystępne. 3525kr

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Marji Rubinsteinowej, cały rok otwarty. — „Uciecha“ tel. 337, prosi o zamawianie miejsc na sezon letni. 3394x

KOLONJA UCZNIOWSKA W ZAWOJI. PROF. REDER prowadzić będzie podczas feryj szkolnych kolonję letnią wypoczynkowo-sportową w Zawoji. W programie również kursy pływania w nowo wybudowanej pływalni. — Informacje: Dietla 97/15, między godziną 13—15. 3586kr

KRYNICA. — **WILLA „UŁANA“** — na deptaku pod zarządem Drowej Marji Bieder-Dröhlichowej, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, ciepła i zimna woda bieżąca. Pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2042g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ 7'50 „ „ 22'50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.